Należytość uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 169. — ROK XLII.

SOBOTA 22 CZERWCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Flotowy układ Niemiec i Anglji.

Zawarte w dniu 17 bm. porozumienie flotowe między Niemcami i Anglją nazwał jeden z angielskich dzienników „słupem granicznym" w powojennej historji Europy. — Jest bardzo prawdopodobnem, że kiedyś historyk takie mu właśnie da określenie. Układ ten bowiem ma wszelkie dane do tego, by rozpocząć nowy okres w życiu Europy. Zapowiada: 1) wskrzeszenie morskiej potęgi Niemiec, — 2) ochłodzenie stosunków Anglji z Francją.

STOSUNEK 35:100. — Najważniejszym punktem układu niemiecko-londyńskiego jest ten, w którym Anglja godzi się ze swej strony na budowę wojennej floty niemieckiej do wysokości 35 proc. własnej floty. Równocześnie jednak robi Anglja w tej ogólnej zasadzie znamienny wyjątek. Oto w zakresie łodzi podwodnych przyznaje Niemcom parytet, a więc 100 na 100. W zamian za to, ustępstwo i odstępstwo od stosunku 35:100 zobowiązują się Niemcy, że „chwilowo" (augenblicklich) zadowolą się rozbudową łodzi podwodnych do wysokości 45 proc. angielskiego tonażu w tej dziedzinie.

Ogłoszenie tej umowy zbiegło się z pierwszym w Niemczech powojennych poborem rekruta.

Mają więc Niemcy w tej chwili już armję lądową, — otrzymali od najważnieszego czynnika zgodę na budowę floty wojennej, ze szczególnie korzystną klauzulą dla łodzi podwodnych, — wreszcie dobijają targu z Anglją w sprawie rozbudowy lotnictwa wojennego.

Jak dobrze pójdzie, to przy końcu tego roku stanie się Rzesza Niemiecka naprawdę „wolną" od wszelkich zobowiązań traktatów pokojowych, — i wyposażoną (przynajmniej w zasadzie) we wszelkie środki wojenne.

ZŁAMANIE SŁOWA PRZEZ ANGLJĘ. „Berliner Tageblatt" w ten sposób ujmuje wrażenie wywołane układem w Europie:

> „Całkowita aprobata w Anglji... **Zaniepokojenie we Francji...** Praga zaskoczona... Niechęć i milczenie we Wiedniu... Zadowolenie w polskich sferach urzędowych... We Włoszech: uznanie z zastrzeżeniami".

Nie wiadomo, jak układ podziałał na inne stolice. Ale jest prawdą, że w Paryżu wywołał „zaniepokojenie", a w Berlinie — entuzjazm.

Berlin wiwatuje bo układ zapewnia mu wolną rękę w zbrojeniach morskich, — i dalej, bo mu się udało rozdzielić Londyn i Paryż.

W dniu 3 lutego br. zawarła Anglją z Francją porozumienie w sprawie wojskowych klauzul traktatu wersalskiego. Jedno z najważniejszych postanowień tego traktatu brzmiało, że państwa układające się nie będą „jednostronnie" rokowały z Niemcami w tej sprawie.

Na wiadomość o zawarciu flotowego układu między Anglją a Niemcami z 17 bm. wysłała Francja do Londynu natychmiast notę, która ma wszelkie cechy protestu, choć się tego określenia wystrzega. P. Laval zwraca w niej Anglji uwagę, na układ angielsko-francuski z 3 lutego br. i na wyraźne sformułowane, w nim zobowiązanie się obydwóch stron do porozumiewania się w sprawie niemieckich zbrojeń.

Wynikałoby z tego, że Anglja nie porozumiewała się z Paryżem przed zawarciem układu z Niemcami, — czyli, że Anglja złamała dane Francji słowo.

Ostatnie zdanie jest brutalne. Ale, jak je inaczej sformułować, jeżeli — jak wolno wnosić z noty francuskiej — Anglja naprawdę nie porozumiewała się z Francją, i to wbrew wyraźnemu zobowiązaniu z 3. II?

Min. Eden pojechał do Paryża. Ma nietylko wytłumaczyć Francji, że się niepotrzebnie irytuje, — ale jeszcze — jak donosi P. A. T. — skłonić ją do zamknięcia dyskusji nad zbrojeniami Niemiec przez przystąpienie do porozumienia flotowego i przez rozpoczęcie rozmów w sprawie lotnictwa wojskowego Niemiec.

Będziemy ciekawi przebiegu rozmów p. Edena w Paryżu.

WYBIEGI. — Dla nas patrzących zdaleka na te sprawy przedstawia się wystąpienie Anglji jako coś niesamowitego... Zarówno, jeśli chodzi o jego formę, jak i o treść.

Anglja w rokowaniach o uzbrojenie Niemiec pomija Francję i łamie dane jej słowo... Anglja lekkomyślnie pozwala Niemcom do zbroić się do 35 proc swej floty, a w zakresie łodzi podwodnych nawet do 100 proc.

Jakiś „wybitny mąż stanu" angielski usprawiedliwia w „Neue Freie Presse" krok swego rządu tem, że — lepiej jest pozwolić Niemcom na zbrojenie jawne, które można będzie kontrolować, niż tolerować zbrojenia Niemiec tajne, których kontrolować nie można... Jest to wybieg, którego wartość znamy z doświadczenia powojennego. „Kontrola" Ententy nad zbrojeniami Niemiec po wojnie była tego rodzaju, że Rzesza niemiecka jest dziś państwem najbardziej militarystycznem w Europie.

Min. Eden żywi nadzieję, że za cenę tych ustępstw, które Niemcom zrobiono i które się jeszcze zrobi, Rzesza wróci do Ligi Narodów i będzie „lojalnie" w duchu pokoju współpracowała z resztą świata... Wątpimy, czy ktokolwiek w Europie podziela ten — zresztą niewiadomo, czy szczery—optymizm. Gdyby Niemcy chciały pracować nad umocnieniem pokoju, toby nie myślały o zbrojeniu.

Sens tych wydarzeń jest inny.

A POLSKA? — Anglja chce sobie „kupić" Niemcy. Jest to zgubny oportunizm...

To, co robi Hitler, robił Wilhelm II, a przed nim Bismarck. Do ostatniej chwili przed wybuchem wielkiej wojny łudził Berlin Anglję „pokojowemi" frazesami. Dopiero podczas wielkiej wojny, dowiedział się Londyn, że Wilhelm II. oszukiwał go pokryjomu; lord Grey grzmiał wtedy w Izbie Gmin spowodu słów, które Wilhelm II napisał na marginesie swego ambasadora Pourtaleza: „trzeba zniszczyć naród sklepikarzy"...

Nie inny los czeka obecną dyplomację angielską. Niemcy chcą wojny, a Anglja im pomaga w zbrojeniach. Ta polityka zemści się na Europie, ale także i na Anglji.

Wartałoby wiedzieć, jakie właściwie poglądy na tę sprawę panują w „polskich sferach urzędowych". Bo nie bardzo prawdopodobnem jest, by były „zadowolone", jak zapewnia „Berliner Tageblatt"... Zadowolone — z czego? Z tego, że obok nas wyrasta zbrojna potęga historycznego nieprzyjaciela Polski?

W. Z.

Warunki powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Londyn, 21. 6. (PAT). Omawiając rozmowę premjera Baldwina z Ribbentropem, „Daily Telegraph" twierdzi, że dyskutowane były **warunki niemieckie powrotu do Ligi Narodów,** przyczem ze strony niemieckiej wysunięte być miało: 1) zawarcie zachodnio-europejskiego **paktu lotniczego**, 2) uzyskanie zadawalniającej interpretacji przez sygnatarjuszy Locarna **co do stosowania traktatów locarneńskich** w związku z zawartym ostatnio paktem wzajemnej pomocy między Francją i Sowietami. Baldwin miał podkreślić wobec Ribbentropa, że W. Brytanja oczekuje, iż porozumienie morskie będzie tylko **pierwszym krokiem na drodze do dalszego porozumienia.** Pozatem miał on zaznaczyć, że spodziewa się **dalej idących dowodów ducha zgodności ze strony Niemiec,** niż tylko wyrażenia zadowolenia z racji zawartego między Rzeszą i W. Brytanją porozumienia morskiego.

Baldwin ostrzec miał również Niemcy, by nie spodziewały się, iż W. Brytanja zajmie stanowisko wobec **wszystkich tendencyj polityki niemieckiej.** To podkreślenie uczynione zostało — zdaniem „Daily Telegraph" — w odpowiedzi na sondowanie ze strony Niemiec w sprawie ewentualnego **odzyskania kolonji.**

——oo——

Czy Baldwin rozmawiał z Ribbentropem o kolonjach?

Paryż 21. 6. (PAT). Agencja Hahasa donosi z Londynu: rozeszły się tu pogłoski, że Ribbentrop miał omawiać z Baldwinem sprawę **udzielenia Niemcom mandatu na kolonje portugalskie.** W oficjalnych kołach angielskich zaprzeczają kategorycznie tym pogłoskom.

——:ooo:——

Arabowie żądają autonomji Palestyny.
Niepokojące orędzie wielkiego muftiego do mahometańskich władców.

Wiedeń, 21 czerwca (Tel. wł.) **Z Jerozolimy donoszą:** Wielki mufti wydał orędzie do **wszystkich mahometan władców w świecie i wybitnych osobistości muzułmańskich kreśląc w groźnych barwach położenie Palestyny i wzywając do zastosowania środków zapobiegawczych. Wezwany przez W. Komisarza sir Artura Wauchope'a do wyjaśnienia odpowiedział, że spełnił tylko swój obowiązek wobec współwyznawców.** Równocześnie b. burmistrz Jerozolimy **Ragbeb bey wysłał na ręce Wysokiego Komisarza memorjał, domagający się przyznania Palestynie autonomji. Wydarzenia powyższe** budzą znaczny niepokój.

Watykan, 21. 6. (Tel.) Do Rzymu przybył nowy ambasador boliwijski przy Watykanie Alwestegni **Seminicitri Esteri.**

——O-O——

O czem piszą inni?..

Pobożność Marsz. Piłsudskiego.

W czerwcowym „Przeglądzie Powszechnym“ pojawiło się wspomnienie pośmiertne poświęcone ś. p. Marsz. Piłsudskiemu, a w niem zdanie, iż Marszałek

„zdobywa się czasem na takie akty gorącej pobożności, jak przy pierwszej bytności w oswobodzonem Wilnie, kiedy na klęczkach przeszedł długie schody wiodące do cudownej kaplicy nad Ostrą Bramą“.

Katolicki i nie opozycyjny dziennik wileński, „Nowiny Codzienne“, przytoczywszy te słowa, pisze:

„My tu w Wilnie wiemy dobrze o nabożeństwie Marszałka Piłsudskiego do Matki Ostrobramskiej, bo żaden ruch Marszałka nie uszedł bacznej uwagi społeczeństwa wileńskiego, a jednak **o wchodzeniu na klęczkach do kaplicy nic dotychczas nie słyszeliśmy.** Wynikałoby stąd, że informacje „Przeglądu Powszechnego“ w tym punkcie nie są ścisłe“.

Musiał więc „Przegląd Powszechny“ paść ofiarą fałszywych informacyj.

Melancholja monarchistów w Polsce.

„Słowo“ wileńskie pisze o wyjeździe p. Marszałkowej Piłsudskiej z córkami do Rumunji. Wyjazd ten — stwierdza dziennik wileński — był cichy, a dowodził, że się już ostatecznie zerwały plany, które monarchiści polscy z temi osobami wiązały.

„Z córkami Marszałka — pisze „Słowo“ — **zjednoczyły się i nie raz jeden — nadzieje na związanie trwałe jego krwi z państwem, które do życia wskrzesił. Te nadzieje widziały w tem nietylko godną zapłatę zasługi. Widziały w tem jeszcze i potrzebę. Widziały w tem zrealizowanie nieprzerwanej państwowo ciągłości, i coś, coby było dla nich symbolem żywszym, niż system republikański. Teraz jedno było jasne: wbrew temu, co pokilkakroć pisali dziennikarze i politycy zagraniczni, wszystko to nie stało się i nie stanie. Trochę tego właśnie żegnano na dworcu warszawskim. I mimo wszystko ten obcy pociąg uwożący do obcego kraju te trzy kobiety w czerni, przypominał znane z dziesiątków obecnego stulecia odjazdy, którymi inne kraje żegnały ostatnich swych władców. Mimo wszystko tak właśnie kiedyś odjeżdżać mogła cesarzowa Zyta.**

Gdy za kilka tygodni, czy kilka miesięcy, wrócą one do kraju, będzie już wszystko inaczej. Historycznie będą już wtedy tylko czemś, co mogło być, mogło być — a nie było“.

Koturny tylko dla tragedji.

P. Sobański opisuje w „Wiadomościach Literackich“ (!) jubileusz angielskiej pary królewskiej. M. in. zapewnia, że udział w tych uroczystościach był dla niego najgłębszem w życiu „nieosobistem wzruszeniem“.

„Cynizm — wytwornie zauważa „Kurjer Poranny“ — tego snobistycznego bubka jest potworny. Przepływające przez Polskę wielkie wydarzenia ominęły p. Sobańskiego nietylko jako snoba, ale duchowego obcokrajowca wśród nas. Czyż znalazłoby się angielskie najbardziej nawet uparcie elektyczne pismo, które pozwoliłoby sobie na zaaplikowanie swym czytelnikom równie cynicznego wynurzenia ze strony Anglika?“

To piętnowanie w sprawie błahej robi komiczne wrażenie. Koturnów używa się tylko w prawdziwej tragedji.

„Wspólny front robotniczy“ w Polsce.

Organ p. Moraczewskiego, „Dziś“, zapowiada konsolidację całej lewicy. Oto pisze:

„Jak podawaliśmy już kilkakrotnie, w t. zw. BBS. i ZZZ. nurtują prądy ugodowe i chęć stworzenia wspólnego frontu robotniczego z PPS. Słowem, jesteśmy świadkami nowego, niezmiernie ciekawego przegrupowania sił społeczno-politycznych“.

„B. B. S.“ t. j. Frakcja Rewolucyjna p. Jaworowskiego — „Z. Z. Z.“ t. j. organizacja zawodowa p. Moraczewskiego... Te organizacje miałyby się połączyć z P. P. S. Wpierw jednak musiałyby przejść do opozycji przeciw rządowi. Wolno wątpić, czy się teraz na to odważą.

Atak na biurokrację.

Nawiązując do przytoczonych wczoraj przez nas słów p. Jaroszyńskiego o wadach biurokracji, zauważa „Czas“:

„Nie wszystkie stanowiska nawet odpowiedzialne zajmowane są przez ludzi stojących pod względem przygotowania fachowego, **wykształcenia czasem niestety nawet i kwalifikacyj moralnych,** na dostatecznym poziomie“.

W sprawie zaś tej „maszyny“, której kółka — według p. Jaroszyńskiego — kręcą się dlatego, by się kręcić, — pisze „Czas“:

„Najgorsze jest to, że niezmiernie trudno jest takie niepotrzebne kółko zatrzymać. Zazębia się ono o drugie kółko i t. d. Potrzebny jest więc remont całości. Potrzebny jest gruntowny remont całego systemu administracji publicznej zarówno państwowej jak samorządowej. Tylko przy takim generalnym remoncie można będzie niepotrzebne kółka usunąć, zostawiając tylko te, które zdały egzamin opłacalności społecznej.

Remont tego rodzaju konieczny jest ze względów **politycznych i gospodarczych:** politycznych dlatego, że depopularyzacja biurokracji, która jest reprezentantką i wykonawcą władzy państwowej, jest objawem bardzo niebezpiecznym, a ze względów gospodarczych dlatego, że dalsze oszczędności w naszym budżecie konsumcyjnym są konieczne, zaś oszczędności tych bez gruntownej reorganizacji aparatu administracyjnego przeprowadzić się nie da.

Gdy ukończone zostaną prace związane z wprowadzeniem w życie nowej konstytucji i z wyborami do izb parlamentarnych, **praca nad reformą i usprawnieniem biurokracji** powinna stanąć na porządku dziennym“.

Niemiecki przemysł węglowy w walce o byt.

Jeszcze pracuje, ale stopniowo zamiera.

Od dnia 1-go marca br. są już Niemcy w niepodzielnem posiadaniu Zaglębia Saary, a to na zasadzie zwycięskiego plebiscytu z dn. 13 stycznia, co hitleryzm obwołał jako swe wielkie zwycięstwo, obiecując „uwolnionym“ złote góry szczęścia i pomyślności. Zwycięstwo przyszło mu łatwo, bo **Francja ani palcem nie ruszyła,** aby wynik plebiscytu zmienić, a nawet uczyniła wszystko, aby się **balastu tego pozbyć.**

A złote góry?

Obiecane Saarze złote, góry w tej chwili przedstawiają się jako **niekończące się zwały wietrzejącego węgla,** który nie może znaleźć drogi ani do obcych ani do swoich, bo mimo wszelkich sztuczek w „nakręcaniu konjunktury“

Niemcy duszą się w nadmiarze swego czarnego surowca

chętnie wyzbywając się go **poniżej** kosztów produkcji. Wiedzie się im taksamo jak Belgji, Holandj, Polsce a nawet częściowo Anglji.

Na ten temat zabrał głos w niemieckiej prasie świeżo, co prawdo bardzo ostrożnie (ze względów patrjotycznych a może raczej cenzuralnych) hitlerowski publicysta Dr. Wiktor **Muthesius** w artykule p. t. **„Węgiel w walce o swój byt“,** a opowiedział dużo rzeczy niewesołych, zapowiadając przytem, że wprawdzie jest niedobrze, ale będzie jeszcze gorzej. Salwując się przed cenzurą z widocznym naciskiem i jakby dla usprawiedliwienia dwukrotnie przytem podkreślił, że nie lepiej jest w Belgji, Holandji, Polsce i Anglji, a więc autor nie jest defetystą czy złym prorokiem, ale tylko sumiennym sprawozdawcą.

Objechał mianowicie tzw. **czarny rewir,** czyli zagłębie węglowe nad Ruhrą, obszar między Dortmundem a Duisburgiem, gdzie „horyzont“ zaciemniają chmury jak dawniej i z pozoru sądząc kominy fabryczne dymią jak przedtem, wiatraki kopalniane warczą, stalownie i walcownie dudnią, a przy zmianie „szychty“ tysiące ludzi przybywają i znikają na rowerach, bo tutaj wszyscy zdają się być cyklistami“.

Stan zatrudnienia w niemieckim zagłębiu węglowem jest dzisiaj rzeczywiście **lepszy** niż w 1931/32 r. ale nie doszedł do cyry 1928/29 r. Z pozoru sądząc zatem **„interes idzie“,** są zarobki, bezrobocie przestało być zmorą, niema głodu.

A jednak!

Węgiel niemiecki ten obok żelaza podstawowy przemysł „odrodzonych“ Niemiec, dusi się sam w sobie i **zamiera** stopniowo od wewnątrz i zewnątrz, gdyż ma do czynienia **z dwoma** naraz śmiertelnymi wrogami: konkurencyjnym węglem **zagranicznym** i równie groźną **dewaluacją** obcego pieniądza, w pierwszym zaś rzędzie ze spadkiem angielskiego funta, w którym tradycyjnie dokonują się zagraniczne obroty. Do tego dodać trzeba innych „szkodników“: **barjery** celne i **kontyngenty,** przedewszystkiem zaś **wdzieranie** się ropy jako paliwa i siły popędowej, odbierającej coraz większe kręgi spożywców już nietylko w miastach i fabrykach, ale także na wsi i w gospodarstwie domowem. Mimo postępującej **zniżki ceny** spożycie węgla niemieckiego maleje w kraju i zagranicą, **przemysł węglowy pracuje deficytowo,** zjada kapitał i byłby już wogóle zamarł, gdyby nie to, że **Niemcy muszą posiadać dewizy** i zdobyć je bez względu na cenę. Wywóz węgla jest zaś w obecnym stanie rzeczy **jedynem ich źródłem,** coprawda zanikającem, ale jednak przecież coś wnoszącem. W dobrych czasach samo zagłębie Ruhry dawało rocznie **powyżej 1 miljarda marek w obcym peniądzu,** dzisiaj cały niemiecki przemysł eksportowy dociąga ledwie do **około 200 miljonów mk. rocznie**. Bez dewiz, bez zagranicznych środków płatniczych kraj nie może jednak istnieć. Choćby przeto ofiary miały być **jeszcze większe,** choćby zjadanie kapitału inwestycyjnego kopalń miało **jeszcze dalej pójść,** — mówi Dr. Muthesius — to jednak **Niemcy muszą mieć dewizy.**

Czy należy to może tak rozumieć, że hitleryzm w danym razie pójdzie dalej i **sięgnie po własność prywatną,** jaką są kopalnie zagłębia Ruhry, byle utrzymać w swym ręku środki, które stanowią o jego utrzymaniu się na powierzchni polistycznej? Dr. Muthesius kończy uwagą, że górnictwo zagłębia Ruhry **stoi wobec bardzo poważnego problemu,** przypuszczalny kapitał inwestycyjny 2 miljardy mk., nie może bowiem stopniowo zamrzeć. **(ab).**

„Nira“ a konstytucja U.S.A.

Przed paroma dniami rozpoczęła działalność **nowa „Nira“,** którą parlament zatwierdził, a której ogłoszenie przez prezydenta Roosevelta nadało moc obowiązującą do 1-go kwietnia 1936 r. Nowa „Nira“ jest zreformowaną „Nirą“ dawniejszą, która została uznana przez Sąd Najwyższy **za sprzeczną z konstytucją** Stanów Zjednoczonych. Reformy polegają na dostosowaniu „Niry“ do konstytucji, przedewszystkiem przez usunięcie części ustaw objętych wyrokiem, a następnie przez zastąpienie starych ustaw nowemi, nie będącemi w kolizji z ustawą konstytucyjną.

Aby dokładnie zrozumieć istotę reform, jak również spór konstytucyjny, należy przypomnieć główne przynajmniej zasady planu prezydenta Roosevelta.

Po głośnym okresie „prosperity“ Hoovera, przyszedł okres **nagłego załamania się życia gospodarczego** Stanów Zjednoczonych. Wynik jego był katastrofalny, wyrażający się przedewszystkiem olbrzymią cyfrą bezrobotnych sięgającą kilkunastu miljonów. — Mając na uwadze, że Stany Zjednoczone nie znały ubezpieczeń, które przynajmniej w części mogły łagodzić kleskę społeczną, sytuacja stawała się grozna i wymagała radykalnych reform, któreby Stany Zjednoczone zabezpieczyły przed ewentualnością zaburzeń.

Tem się tłumaczy, że w roku 1933, kiedy w Europie panował zupełny chaos i niezdecydowanie w zakresie walki z bezrobociem, prezydent Roosevelt wystąpił do Kongresu z gotowym planem, żądając dla jego zrealizowania pełnomocnictw, które też potem otrzymał.

Na podstawie powyższych pełnomocnictw prezydent Roosevelt wydawał tzw. **kodeksy**, które regulowały całe życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych. Statuty przemysłowe Roosevelta określały wysokość płac, czas pracy, ceny towarów przemysłowych, dawały prawa związkom zawodowym do zawierania umów zbiorowych itp. Ogółem wydano 567 najrozmaitszych kodeksów głównych oraz 201 dodatkowych; objęły one około 300 tys. zakładów pracy wielkich i małych, zatrudniających ponad 20 miljonów ludzi. Dla wykonania kodeksów oraz przeprowadzania kontroli stworzona została specjalna **administracja odbudowy narodowej,** (National Recovery Administration, w skrócie N. R. A.).

Plan prezydenta Roosevelta oznaczał przejście **od gospodarki liberalnej,** której istotą była swobodna gra interesów znajdująca swój wyraz w wolnej konkurencji, **do gospodarki uporządkowanej,** mającej na względzie nietylko interes indywidualny ale i dobro społeczne.

„Nira“ działała, aż do głośnego wyroku Sądu Najwyższego. W ostatnich dniach mają, na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się sprawa firmy Schechter, która za przekroczenie kodeksów pracy była skazana szeregiem wyroków niższych instancyj. Firma nie dając za wygraną, odwołała się do Sądu Najwyższego, który uznał jej **skargę za uzasadnioną,** stając na stanowisku, że **„Nira“ jest sprzeczną z konstytucją.** Wyrok ten przekreślał podstawy prawne, na jakich „Nira“ się opierała.

Powyższy **konflikt konstytucyjny** nasuwa dwa pytania: **pierwsze** — na czem polega istota sporu **konstytucyjnego i o ile ten wyrok jest słuszny, drugie pytanie** — dlaczego Sąd Najwyższy **wcześniej sprawą tą się** nie zajął i odnośnego wyroku nie wydał?

Aby zrozumieć istotę konfliktu konstytucyjnego, należy pamiętać, że w Stanach Zjednoczonych, obowiązuje **konstytucja z dnia 17 września 1787 roku,** uzupełniona 19 poprawkami z lat późniejszych. Wyrosła ona na gruncie **nieograniczonych swobód i niczem nieskrępowanej wolności.** Ideologją konstytucji Stanów Zjednoczonych jest **skrajny indywidualizm,** którego odpowiednikiem w życiu gospodarczem jest **„laissez-faire'yzm“** Francji z końca 18 wieku.

Zasadnicza konstytucja Stanów Zjednoczonych nie zna specjalnego **przepisu,** któryby zagadnienie stosunku państwa **do życia** gospodarczego **określał,** tak, jak to **spotyka** się już w konstytucjach nowoczesnych. Szereg jednak postanowień podkreślających w sposób negatywny zupełną swobodę i dowolność w rozporządzaniu **własnością prywatną,** jak również **duch, jaki wieje z artykułów konstytucji,** gwarantujących pełną swobodę ludowi amerykańskiemu, stwarza przekonanie, że wyrok Sądu Najwyższego był zgodny z założeniami ustawy konstytucyjnej.

Jeśli natomiast Sąd Najwyższy wcześniej takiego wyroku nie wydał, to dlatego, że nie miał do tego sposobności. Zgodnie bowiem z art. 3 konstytucji sprawuje w powyższych sprawach „sądownictwo apelacyjne“. Nie zajmuje się więc sprawą konstytucyjności ustaw z urzędu, lecz rozstrzyga o tem w drodze **zwykłego wymiaru sprawiedliwości.**

Wymieniony artykuł konstytucji (ust. 2) mówi, iż „władza sądowa rozciąga się na wszystkie sprawy **tak co do prawa, jak i co do słuszności,** wyrosłe na gruncie niniejszej konstytucji...“ A więc prawo sprzeczne z konstytucją nie jest prawem, i dlatego nie może być zostosowane przez sądy. Sąd Najwyższy rozpatrując wyroki wydane na podstawie ustaw zawartych w kodeksach stwierdził tylko, **iż są one sprzeczne z konstytucją,** przez to samo nie mogą stanowić **podstawy dla orzekania sądów,** w sprawach z ustaw tych wynikających. Nie rozpatrywał zaś celowości **istnienia „Niry“.**

Roosevelt, który jako prezydent złożył przysięgę, iż będzie „strzegł, ochraniał i bronił konstytucji Stanów Zjednoczonych“, musiał respektować wyrok Sądu Najwyższego.

Jak wygląda **nowa zmieniona „Nira“?**

Przedewszystkiem uchylone zostały jako nielegalne wszystkie kodeksy przemysłowe. Stosunki między pracodawcami a pracobiorcami będą obecnie regulowane **na podstawie dobrowolnie zawieranych umów zbiorowych,** które oparcie prawne znajdą w ustawie, zgłoszonej obecnie przez sen. Wagnera. — Rząd przytem będzie dążył, aby w powyższych umowach określano minimum płac i maksimum godzin pracy, według zasad, przewidzianych dotychczas w kodeksach N. R. A.

Działalność medjatorską w sporach przemysłowych przyjęło ministerstwo pracy.

Istnieje duża możliwość dobrowolnego stosowania kodeksów. Chaos, jaki się wytworzył po ich zniesieniu, **przestraszył wielu dotychczasowych oponentów.** Wzrosły zatargi między pracobiorcami i pracodawcami, oraz odżyła konkurencja siejąca zniszczenie wśród wielu przedsiębiorców.

Prezydent Rossevelt zapowiedział, że będzie się starał utrzymać „Nirę“, co jest możliwe przy stosowaniu odpowiednich metod. Pomoże mu tu przedewszystkiem **ustawa antykartelowa,** która w czasie istnienia „Niry“ nie była stosowana. Obecnie zaś Roosevelt niewątpliwie ją wykorzysta, gdyż przemysł w dążeniu do uniknięcia strat, wskutek konkurencji będzie chciał organizować monopole, co sprzeciwia się ustawie antykartelowej i pociągnie represje ze strony prezydenta Roosevelta.

Drugi bat na przemysłowców, **to — dostawy rządowe,** udzielane prywatnym firmom. Otrzymają te firmy, które zastosują plan rządu w sprawie płac i czasu pracy.

Metody powyższe pozwolą na **przedłużenie egzystencji „Niry“.** Zdaje się jednak, że i rząd i kongres na tem nie poprzestaną, i gdy przy pomocy wymienionych metod i zmienionej „Niry“ nie osiągnie się zamierzonego celu, trzeba będzie przeprowadzić **gruntowną reformę konstytucji.**

Dotychczasowe reformy Roosevelta są wyrazem **głębokich przeobrażeń społeczno-gospodarczych,** dokonywujących się w całym świecie. Dlatego też życie usunie przeżyte formy prawne zbudowane na konstytucji Stanów Zjednoczonych, ale nie pogrzebie słusznych reform Roosevelta. **K. T.**

Na ziemiach Rzeczposp.

Zjazd delegowanych K. S. M. Ż. diecezji przemyskiej.

W Łańcucie odbył się Zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej z siedzibą w Przemyślu. Wzięło w nim udział przeszło **800 druhen, reprezentując 245 Oddziałów i 7206 członkiń.** Po mszy św. i defiladzie przed władzami organizacyjnemi rozpoczęły się obrady. Ze sprawozdania sekretarki gen. p. dr. Schallerówny wynika, że w roku sprawozdawczym Stowarzyszenie urządziło 85 seryj rekolekcyj, w których wzięło udział 2145 członkiń. Zebrań ogólnych odbyło się 3368, na których wygłoszono 2600 wykładów. 141 oddziałów posiada własne bibljoteki z 11132 książkami. Z danych statystycznych wynika, że K. S. M. Ż. w Przemyślu dobrze zrozumiało swe zadanie, kładąc specjalnie silny nacisk na pracę religijno-oświatową swych członkiń.

W niedzielę koniec 6-tygodniowej żałoby

W niedzielę, 23 b. m., upływa 6 tygodni od zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego. W dniu tym kończy się też okres 6-tygodniowej żałoby, zarządzonej przez władze, i ustaje obowiązek noszenia żałobnych opasek przez pracowników państwowych i samorządowych oraz przez młodzież szkolną.

200 kawiarniom w Wilnie grozi likwidacja

W najbliższych dniach wileńskie władze administracyjne w porozumieniu z zarządem miasta, przystąpią do przymusowego zamykania wszystkich przedsiębiorstw handlowych o charakterze jadłodajni, które na mocy odpowiedniej ustawy upoważnione są do prowadzenia handlu po godz. 7-mej wieczorem. Przymusowe zamykanie dotyczy tych przedsiębiorstw, które **nie zaopatrzyły się w świadectwa koncesyjne, wydawane przez zarząd miejski.** Przedsiębiorstw takich na terenie Wilna jest przeszło 200.

Puder spowodował śmiertelne zakażenie.

W Grudziądzu zdarzył się wypadek śmiertelnego zakażenia wskutek zabiegu kosmetycznego. Jadwiga **Redzina, żona porucznika** 65 p. p., usunęła pryszczyk na twarzy i **rankę zapudrowała.** Po kilku godzinach na twarzy pojawiły się objawy zakażenia, które mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, rozszerzało się coraz bardziej. **Po paru dniach nastąpił zgon.**

Burmistrz skazany za defraudację.

Wileński sąd okr. na sesji wyjazdowej w **Głębokiem** przystąpił do rozpoznania sprawy b. burmistrza m. Głębokie **E. Kolbuszowskiego** i współoskarżonego **M. Małszyńskiego**, kierownika technicznego. Kolbuszewski został zawieszony w urzędowaniu w lutym, w marcu zaś został aresztowany i osadzony w więzieniu wileńskiem pod zarzutem defraudacji 2.000 zł., oraz dokonania inwestycyj w prywatnym mieszkaniu na koszt miasta. Wyrokiem tegoż sądu Kolbuszowski został skazany za nadużycie władzy i defraudację na **2 lata więzienia** oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na 5 lat. Współoskarżony Małczyński skazany został na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Sacharyna w głowie królika.

Przed sądem w Częstochowie stanął handlarz podwórzowy **Lewek Ząbek.** Swego czasu w główce martwego królika, kupionego przez Ząbka, strażnik graniczny znalazł pewną ilość sacharyny. Zdenerwowany żyd na rozprawie sądowej zaklinał się, że nie przyszło mu nawet do głowy, aby w króliku mógł znajdować się jakiś towar. Człowiek, który wspomniane zwierzątko sprzedał Ząbkowi, również nic nie wiedział o ukrytej sacharynie. Sąd po naradzie uznał, że umieszczenie sacharyny w łebku króliczym i denuncjacja przed strażnikami granicznymi, musi być sprawką jakiejś nieżyczliwie usposobionej względem Ząbka osoby, chcącej narazić go na przykrości. Wobec tego **Ząbek został uniewinniony.**

——xx——

SPRAWA PRZYJĘCIA DO SZKOŁY PODCHOR. LOTNICTWA. Termin wnoszenia podań w r. b. o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Lotnictwa, kształcącej na oficerów zawodowych (grupa pilotów, obserwatorów i techniczna) został przesunięty na dzień 10 lipca r. b. Warunki przyjęcia i sposób składania podań zostały ogłoszone w zarządzeniu M. S. Wojsk. Dep. Dow. Og. Nr. 2110—21 Wyszk. z dn. 27. V. 1935 r., które znajduje się we wszystkich Powiatowych Komendach Uzupełnień oraz w dyrekcjach szkół średnich. Jest ono również do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie.

DROŻYZNA NA HELU. Większość pensjonatów mierzei Helskiej jest już na główny sezon wynajęta. Ceny są rozmaite. Kalkulują się w większości kąpielisk od **7—18 zł. dziennie, a w luksusowych** pensjonatach Juraty, Jastrzębiej Góry **od 20 do 24 zł.** od osoby dziennie. Do 1-go lipca ceny są nieco niższe.

KURS PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO DO PRACY OŚWIATOWEJ. Polska Macierz Szkolna otwiera w roku szkolnym 1935/36 w Warszawie dla maturzystek roczny żeński kurs przysposobienia zawodowego do pracy oświatowej, koncesjonowany przez Państwowe Władze Szkolne. Program kursu obejmuje działy: bibljotekarski i instruktorsko-świetlicowy. Po ukończeniu kursu będą wydawane świadectwa na kwalifikowane bibljotekarki, lub instruktorki, kierowniczki świetlic. Zapisy: Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 7 m. 4.

WALASIEWICZÓWNA WRACA DO POLSKI. W środę Stanisława Walasiewiczówna opuściła Amerykę, udając się na „Kościuszce“ do Gdyni.

ORDONÓWNIE WYPŁACONO 14 TYS. ZŁ. Kasa sejmiku warszawskiego wypłaciła artystce rewjowej, Ordonównie (hrabinie Tyszkiewiczowej) 14.000 zł., tytułem odszkodowania **za wypadek samochodowy pod Łowiczem.** Jak wiadomo, wypadek ten był przedmiotem głośnego procesu sądowego.

Pod Rzeczycą nad Dnieprem 1920 r.

Z naszych działań wojennych nad Dnieprem 1920 r. znane są tylko operacje Armji Kijowskiej, natomiast nasze codzienne walki z Bolszewikami nad Dnieprem, 250 km. na północ od Kijowa, nie zwróciły dotychczas na siebie niczyjej uwagi. Załączony artykuł gen. Springwalda uzupełni choć w części ten brak.

Uw. Red. „Gł. Nar.“.

Niniejszy urywek z dziennika bojowego d-cy 18-tej bryg. piech. poświęcony jest pamięci tych, co piętnaście lat wstecz, w tej brygadzie, o jakie 250 km. na północ od Kijowa, bili się również nad Dnieprem o wschodnie granice Polski.

W pierwszych dniach maja 1920 r. Grupa Poleska pod d-twem gen. Władysława Sikorskiego, wychodząc z nad Prypeci, wyparła Bolszewików w kierunku wschodnim za Dniepr i zajęła prawy brzeg rzeki od ujścia Berezyny aż do ujścia Prypeci. Ponieważ obydwa mosty kolejowe, znajdujące się na Dnieprze pod Rzeczycą dostały się w nasze ręce, przeto dla ich obrony było konieczne,, by oddziały nasze usadowiły się na lewym brzegu Dniepru. Zadanie to przypadło 18-tej bryg. piech. wzmocnionej artylerją polową i ciężką, kompanjami saperów, pociągami pancernemi, balonem na uwięzi i eskadrą lotniczą.

Po uciążliwych bojach, stoczonych przez 34-ty p. p. pod d-twem płk. Łuczyńskiego pod Rzeczycą, ale już na lewym brzegu Dniepru, zajęliśmy pozycję położoną po obu stronach linji kolejowej Rzeczyca — Homel i oddaloną o ośm km. od wspomnianych mostów. Pozycję tę z biegiem czasu zdołaliśmy w codziennym ogniu bolszewickiej piechoty i artylerji rozbudować i umocnić według doświadczeń wyniesionych z wojny światowej, tworząc tem samem silny i półkolisty przyczółek mostowy, oparty swemi skrzydłami o jeziora i błota naddnieprzańskie. Pracami technicznemi kierował kpt. sap. Nejberg.

Sytuacja od dnia, w którym zajęliśmy lewy brzeg Dniepru, aż do dnia, w którym go opuściliśmy, była bez przerwy bardzo ciężką, zaś najcięższą, była dnia 12 czerwca, w którym to dniu 18-ta bryg. piech. stojąc przed silnem i dobrze przygotowanem natarciem bolszewickiem, liczyła zaledwie trzy baony 22-go pułku piechoty oraz jeden baon 64-go p. p. (Do Czernobyla w pobliżu ujścia Prypeci odeszły: 34 p. p. w swym pełnym składzie; jeden baon 22-go p. p., jedna baterja dział polowych). W dniu więc 12 czerwca bolszewicka 169-ta brygada w sile dziewięciu bataljonów, usiłowała przeprawić się z lewego na prawy brzeg Dniepru pod Unoricą na północ od Rzeczycy, właśnie w miejscu styku rejonu 31-ej bryg. piech. z rejonem 18-tej bryg. piech.: przeciwległy lewy brzeg Dniepru jest tutaj pokryty wysokopiennym lasem. Jednocześnie bolszewicka 170 brygada, w składzie również dziewięciu baonów — po huraganowym ogniu artyleryjskim — zaatakowała nasz przyczółek mostowy ze wszystkich stron, z zamiarem odcięcia jego załogi od mostów kolejowych. — Wszystkie te jednak natarcia zostały krwawo dla nieprzyjaciela odparte, czego dowodem były jego nadmierne straty, albowiem pod przyczółkiem mostowym pogrzebaliśmy 60 poległych tam Bolszewików, wraz z dowódcą bolsz. 57-mej dyw. piech. Sewerynem Rasoszym, zaś na północ od Rzeczycy pod Unoricą na prawym brzegu Dniepru, posiłkowani przez jeden baon 31-ej bryg. piech. dowodzonej przez płk. Fabrycego, wzięliśmy 188 Bolszewików do niewoli i pogrzebaliśmy tam 40 poległych żołnierzy bolszewickich: co najmniej drugie tyle — uciekając na łodziach na lewy brzeg Dniepru — utonęło w nurtach tej rzeki pod ogniem naszej artylerji.

Wszyscy spełniliśmy nasz ciężki obowiązek: jednak na szczególniejsze wyróżnienie zasługują: podpułkownicy Plisowski i Kizuń; mjr. Gabryłowicz: kpt. Malinowski; porucznicy Małek, Olendski, Bielecki, Linkowski, Moroński i Gajewski: ppor. Horyd, oraz następujący dowódcy, których nazwiska uszły mej pamięci: 1-szej komp. IX baonu sap. jednej kompanji 63-go p. p. przynależnej do 31-szej bryg. piech. oraz 4/9 p. a. p.

Ogólna sytuacja naszych wojsk pod Kijowem spowodowała również i nasz odwrót z nad Dniepru. W tym celu gen. Władysław Sikorski mój bezpośredni przełożony, wieczorem dnia 17 czerwca telefonicznie rozkazał: „natychmiast zlikwidować przyczółek: zniszczyć mosty kolejowe na Dnieprze, zatopić bolszewicką flotyllę rzeczną znajdującą się w przystani pod Rzeczycą na Dnieprze: odesłać jeszcze jeden baon 22-go p. p. wraz z jedną baterja ciężką do Mozyrza; odesłać balon na uwięzi, eskadrę lotniczą i jeden pociąg pancerny do Kalinkowicz; bronić się na razie na prawym brzegu Dniepru.“

Ewakuacja Rzeczycy, którą rozpoczęliśmy jeszcze dnia 9 czerwca, była już ukończona; zaś likwidację przyczółka, zniszczenie mostów kolejowych i obronę prawego brzegu Dniepru uregulowałem rozkazem L. 820 z dnia 14 czerwca. Nakazany więc odwrót z przyczółka nas nie zaskoczył; rozpoczęliśmy go dnia 17-go czerwca o godzinie 19-tej a ukończyliśmy go dnia 18 czerwca o godzinie 1-szej. W dziesięć minut później wśród przeraźliwego łoskotu i przy ogromnym słupie ognia obydwa mosty kolejowe pogrążyły się w nurtach Dniepru: podminowanie mostu i wybuch min uskutecznił por. Gicala, d-ca 2/VI sap. Zwiedziwszy nad ranem oba mosty, skonstatowałem, iż na każdym moście zostały zniszczone po trzy przęsła środkowe i po dwa filary środkowe, wszystkie zaś żelazne części na całej długości mostów były pogięte i połamane. — O godzinie 9-tej d-ca przystani na Dnieprze, por. mar. Szystowski, zameldował mi, iż zatopił wszystkie bolszewickie statki parowe, berlinki i łodzie.

Dalszy nasz odwrót z nad Dniepru, rozpoczęty dnia 20-go czerwca, prowadził wzdłuż linji kolejowej Rzeczyca — Kalinkowicze na odcinek rzek Ptyczy i Prypeci; wykonaliśmy go w łączności z 31-szą bryg. piech. na północnem, zaś z 17-tą bryg. piech. dowodzoną przez płk. Trojanowskiego, na południowem skrzydle. Za nami posuwały się słabe i trwożliwe patrole bolszewickie.

Warszawa, dnia 17 czerwca 1935.

Stanisław Springwald
gen. dyw. w st. spocz.

Z całego świata.

Umieszczenie kopji obrazu M.B. Częstochowskiej w bazylice loretańskiej.

W ubiegłą niedzielę odbyła się koło Lens we Francji podniosła uroczystość zawieszenia kopji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele francuskim na wzgórzu Notre — Dame de Lorette. W uroczystości wzięła liczny udział kolonja polska i delegacje stowarzyszeń i organizacyj polskich. Po nabożeństwie, odprawionem w bazylice **przez ks. Wyderkę,** poświęcenia obrazu dokonał Rektor Misji Polskiej **ks. Paulus.** Wysłano **depeszę do ks. kardynała Hlonda, O. Przeździeckiego, generała zakonu OO. Paulinów i do amb. Chłapowskiego. Posłanka Ładzina** wygłosiła przed bazyliką przemówienia po francusku i po polsku o cudownym obrazie na Jasnej Górze, następnie odbyły się nabożeństwa w bazylice, odprawione przez ks. Wyderkę i ks. Krzysztofika. Bazylika była przez cały dzień przepełniona tłumami wiernych.

Ojcu św. ofiarowano oryginalny zegar.

Irena **Kandutsch** z Wiednia ofiarowała Papieżowi zegar wskazujący o każdej godzinie miejsca na świecie, w których odprawia się msze święte. Zegar ma formę kuli, podtrzymywanej przez 2 aniołów i oświetlonej elektrycznością.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie

prenumeraty na lipiec

i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące.

Polacy z za oceanu jadą do Polski.

W dniu 19 czerwca odpłynęła z Nowego Yorku okrętem „Kościuszko“ Linja Gdynia — Ameryka wielka wycieczka, licząca zgórą 700 osób, w tem ponad **500 kupców polskich** ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., celem zwiedzenia kraju ojczystego, nawiązania stosunków handlowych z kupiectwem w Polsce, aby stąd sprowadzać za ocean różne towary. Do wycieczki tej przyłącza się większa grupa harcerstwa polskiego, młodzieży i starszych z Kanady i zabierze się tym samym okrętem. „Kościuszko“ zawinie do Gdyni 1-go lipca rano.

Listy gończe za „Wasylem Wyszywanym“

Onegdaj miała się odbyć w gabinecie sędziego śledczego w Paryżu konfrontacja pomiędzy arcyksięciem Wilhelmem Habsburgiem, znanym pod przezwiskiem „Wasyla Wyszywanego“, a niejaką Paulette Kouyba, oskarżoną o szereg nadużyć i oszustw, która kategorycznie twierdziła podczas dochodzeń, że Wasyl Wyszywany był jej wspólnikiem. Arcyksiążę Wilhelm Habsburg nie zjawił się na wezwanie sędziego śledczego i — jak się okazuje — zbiegł z Paryża do Szwajcarji. Wobec tego sędzia śledczy rozpisał za nim listy gończe z nakazem aresztowania.

30.000 marynarzy w U.S.A. straci pracę.

Izba reprezentantów w Waszyngtonie uchwaliła ustawę Copelanda, w myśl której przeszło **30.000 marynarzy cudzoziemskich,** w szczególności hiszpańskich, brytyjskich i niemieckich utraci swe posady, ponieważ ustawa postanawia, że załogi na statkach amerykańskich muszą rekrutować się z **obywateli amerykańskich.** Ustawa ta jest wynikiem kampanji prasowej, przypisującej ostatnie katastrofy okrętów „Mohawk“, „Morrow Castle“ i „Havana“ temu, że **załogi wspomnianych okrętów składały się głównie z cudzoziemców, pośpiesznie rekrutowanych i źle płatnych.**

HURAGANY NAD STANAMI ZJEDN. — Z wielu części Stanów Zjednoczonych przychodzą wieści o katastrofalnych huraganach. W mieście Lubbock (w stanie Texas) ofiarą huraganu padło **2 zabitych i 12 ranionych.** Wiele budynków zostało zniszczonych. Również i urodzaje w okolicy Lubbock zostały zniszczone.

KUPIŁ ŻONĘ I TROJE DZIECI OD SĄSIADA. Jugosłowiańskie władze policyjne prowadzą obecnie śledztwo w miejscowości Doboi w Bośni, gdzie wieśniak Hassan Bejovic kupił za 7.000 dynarów żonę i troje dzieci od swego sąsiada. Nadmienić należy, że **Bejovic ma już swoją żonę i troje dzieci.**

SŁYNNY BANDYTA KORSYKAŃSKI SPADA został stracony na gilotynie. Spada miał na sumieniu **6 morderstw.** Przed kilku laty wysłano całą ekspedycję żandarmów na Korsykę dla ujęcia groźnego bandyty.

SAMOLOT ŚCIĄŁ GŁOWY TRZEM OSOBOM. Na manewrach lotniczych koło **Los Angeles** wydarzyła się niezwykła katastrofa. Przy lądowaniu wjechał samolot na samochód. Troje ludzi siedzących w samochodzie, poniosło śmierć na miejscu. Podwozie samolotu odcięło im głowy. Z załogi samolotu odniosło rany trzech lotników, — jeden z nich ciężkie.

PORYWACZE DZIECI NA WYSPIE KUBIE. Tajemnicza banda porywaczy na wyspie Kuba, która przez pewien czas nie dawała znać o sobie, wznowiła swoją działalność. W ciągu dwóch ostatnich dni trzech najbogatszych Kubańczyków otrzymało listy z żądaniem opłacenia **100 tys. dolarów okupu.**

SAMOLOT LĄDUJĄCY WŚRÓD CIEMNEJ NOCY. Czeski mechanik **Jerzy Souczek** skonstruował aparat, który zezwala samolotom na lądowanie w czasie ciemnej nocy. Aparat ten, wskazujący dokładnie odległość od ziemi, wypróbowany został z dobremi wynikami przez komisję, w której reprezentowane były czynniki fachowe i przedstawiciele ministerstwa robót publicznych.

Higjena pracy — źródłem oszczędności.

Generalna dyrekcja szwajcarskich kolei związkowych wydała przed dwoma laty surowe zarządzenie ścisłego przestrzegania przepisów dotyczących ochrony oczu przed urazami wśród pracowników kolejowych. Zarządzenie to zostało wydane wskutek rosnącej z roku na rok liczby uszkodzeń narządu wzroku w warsztatach kolejowych. często kończących się ślepotą lub znacznem upośledzeniem widzenia. Poza stroną humanitarną. wypadki te pociągały za sobą duże straty materjalne, spowodowane koniecznością przyznawania rent ofiarom wypadków. Rozporządzenie nakazywało. aby robotnicy bezwzględnie nosili okulary ochronne. lub byli chronieni odpowiedniemi zasłonami wszędzie tam. gdzie powstają odłamki. iskry albo też praca odbywa się przy rażącem oczy świetle. jak np. szwejsowaniu metali.

Wydane zarządzenia przyniosły nadzwyczajny efekt. **W głównych warsztatach kolejowych, gdzie było najwięcej wypadków, już w pierwszym roku spadła liczba urazów oczu o 43 proc.** W następnym roku spadła jeszcze niżej, bo o 60 proc. w porównaniu z dawnemi stosunkami. Jest nadzieja. że w przyszłości uda się jeszcze więcej ograniczyć liczbę nieszczęśliwych ślepców i kalek.

Oto przykład, jak przy dobrej woli i niewielkim nakładem kosztów można zaoszczędzić wydatków na renty. — Źródłem tych oszczędności jest higjena i bezpieczeństwo pracy.

Rzeczy ciekawe.

SPECJALNY ODDZIAŁ WOJSKA DLA OCHRONY GWIAZD FILMOWYCH.

W Ameryce został sformowany nowy oddział wojskowy, który nosi nazwę **„The Hollywood Hussars“.** Początkowo sądzono, że jest to zapewne jeden z oddziałów. który będzie użyty do filmowania. Tymczasem wyjaśniło się, że gubernator stanu Kalifornja wyjednał u rządu rozoprządzenie, na mocy którego powołał pod broń specjalny oddział dla ochrony obywateli Hollywoodu. Oddział ten składa się **z 700 żołnierzy i 40 oficerów.** Mimo. że oddział jest kawaleryjski. posiada on i drużynę motorową, która ma specjalne przeznaczenie pościgowe. Obecnie wszystkie gwiazdy i gwiazdeczki mogą już spokojnie spać, pracować, flirtować, nie obawiając się gangsterów, porywaczy oraz innych przestępców.

DZIESIĘĆ STRASZNYCH EKSPLOZYJ.

Ostatnia wielka eksplozja. która spowodowała olbrzymie zniszczenie w Reinsdorfie, w Niemczech, jak się okazuje jest już dziesiątą z rzędu. Pierwsza wydarzyła się w dniu **11 lipca 1915 r.** Pochłonęła ona 500 zabitych, co stwierdzono dopiero po wielu, wielu latach, na podstawie akt z tajnych archiwów. 30 czerwca 1917 r. nastąpiła druga, mniejsza. W cztery dni później trzecia. Władze niemieckie traktowały te wypadki jako sabotaż i zastosowały duże represje w stosunku do robotników. W lipcu 1917 nastąpiły mimo ostrych środków zaradczych. dalsze dwie małe eksplozje. których ofiarą padło 2 zabitych i 4 ciężko rannych. **20 listopada 1917 nastąpiła eksplozja 100 magazynów amunicyjnych.** Było to dzieło sabotażystów. Oficjalne dane mówią o 20 zabitych i 40 ciężko rannych. Do końca wojny światowej powtórzyły się jeszcze trzy eksplozje, kosztujące życie wielu robotników. Ogólnie podczas wojny światowej w Reinsdorfie zdarzyło się 8 eksplozji. z tego 2 gwałtowne. Pokój wersalski zniósł całkowicie fabryki amunicji w Niemczech. zostawiając tylko jedną. właśnie w Reinsdorfie. ograniczając jednak produkcję. W r. 1925 nastąpiła 9 katastrofa, a ostatnio dziesiąta.

Pogrzeb 60 ofiar wybuchu.



W Reinsdorf. gdzie wydarzyła się w fabryce materjałów wybuchowych katastrofa, która spowodowała śmierć 60 przeszło ludzi, odbył się w tych dniach pogrzeb tych nieszczęśliwych ofiar. W kaplicy zakładów fabrycznych ustawiono 60 trumien, które przykryto flagami hitlerowskiemi.

Sport

Sensacje ligowe

We czwartek w Warszawie **Ruch** przegrał spotkanie ligowe **z Legją w kompromitującym stosunku 6:0 (4:0).** Bramki dla Legji zdobyli Szaller, Łysakowski i Grzbiela po dwie. Tak wysokie zwycięstwo Legji jest raczej szczęśliwe niż zasłużone.

W Łodzi **ŁKS.** pokonał **Polonję** 2:0 (1:0).

W Świętochłowicach **Pogoń** uległa niespodziewanie **Śląskowi** 1:0 (1:0) mimo, że była drużyną lepszą. Sędzia p. Berwald b. słaby. zakończył mecz o 5 minut za wcześnie, co dało Pogoni podstawę do protestu.

JEDRZEJOWSKA WYELIMINOWANA. W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska spotkała się z czołową rakietą francuska Henrotin. przegrywając 2:6, 1:6.

WITMAN PO RAZ TRZECI ZOSTAŁ MISTRZEM ESTONJI, bijąc w finale tenisistę szwedzkiego Nüstroma 6:4. 6:1. 6:1

WIENER SPORTKLUB wygrał w Toruniu w ub. czwartek z TKS 29 w stosunku 6:0 (4:0).

Kino.

Z kin krakowskich.

SZTUKA. „Człowiek jest grzeszny“. — Film przedstawiający mały wycinek z życia apaszów paryskich. Tło zarysowane dobrze. Doskonałe są zwłaszcza obrazy z karuzeli małego parku zabawowego na przedmieściu Paryża, które oddano z dużym realizmem. Wśród aktorów wybija się Charle Boyer, grający główną rolę bohatera filmu Liljoma, dziecka ulicy, „apasza o złotem sercu“. Grę jego cechuje całkowita naturalność. Z dwóch jego partnerek, młodziutka przyjaciółka Liljoma, Madeleine Ozeray, lepsza w grze, niż p. Florelle, właścicielka owego parku zabawowego na przedmieściu. Oprócz filmu interesujące i emocjonujące dodatki.

Radjo.

MUZYKA DZWONÓW NA FALACH ETERU. Polskie Radjo tarnsmituje dnia 23 czerwca b. r. o godz. 10.50 z Amsterdamu fragment audycji nadawanej na wszystkie rozgłośnie świata. Audycja ta obejmuje program ogromnie różnorodny, który łączy w sobie charakterystyczne narodowe i ludowe cechy muzyki holenderskiej. Tak więc: Męski Chór Królewski „Apollo“ wykona dwie pieśni holenderskich kompozytorów; potem nastąpi słynne typowe dla Holandji „carillon“ — gra dzwonów, obejmująca szereg utworów dawnych i współczesnych mistrzów holenderskich (dzwonnik Jack Vincent). Dalej usłyszymy piosenkarzy holenderskich: Tholena, van Liera. oraz ludowe organki, rodzaj wędrownej katarynki. Audycja ta będzie dla polskiego radjosłuchacza ciekawa i interesująca.

TRANSMISJA Z OBOZU W ORŁOWIE. Główną atrakcją i nowością sezonu letniego w radjo jest wielka ilość żywych audycyj — to jest transmisyj z życia. W wykonaniu tego punktu programu radjowego usłyszymy z Poznania na fali agólnopolskiej w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 18—18.15 transmisję z obozu Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Orłowie. Transmisję przeprowadzi p. Ludomir Budziński.

W STULECIE URODZIN HENRYKA WIENIAWSKIEGO. Polskie Radjo obchodziło już w roku bieżącym w sposób bardzo uroczysty stulecie wielkiego wirtuoza-kompozytora. ostatniego z typu artystów twórców — wykonawców. „polskiego Paganiniego“ o światowym rozgłosie. Wystarczy przypomnieć choćby transmisje z Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego, zorganizowanego z tejże samej okazji. Obecnie Polskie Radjo przystępuje do cyklu trzech audycyj. poświęconych pamięci mistrza, przyczem wykonywane będą utwory Wieniawskiego stosunkowo mało znane i rzadko słyszane. Solistą pierwszej z tych audycyj, dnia 23-go bm. (niedziela) o godz. 19.20 będzie skrzypek Gimpel, laureat konkursu im. Wieniawskiego.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 23-go czerwca 1935.

Kraków. (293.5 m). G. 8.30 Transmisja z Warszawy; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Transmisja z Łodzi, Warszawy i z Amsterdamu przez Warszawę; 14.05 Płyty; 15 Pogadanka; 15.10 Transmisja z Warszawy; W przerwie około godz. 15.22 Pogadanka regjonalna; 15.45 Transmisje z Wilna, Warszawy i Poznania; 18.15 Płyty; 18.30 Transmisja z Warszawy; 19 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; 19.20 Transmisja z Warszawy; 22 Wiadomości sportowe; 22.20 Transmisja z Gdyni.

Lwów. (377.4 m). Godz. 15 Pogadanka kobiety rolniczki; 22 Wiadomości sportowe ze Lwowa.

etaon shrdu etaoin shrdlu eatoin shrdlu etaoinsm

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 8.33 Pobudka do gimnastyki; 8.36 Gimnastyka; 8.50 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 9.15 Dziennik poranny; 9.50 Pogadanka sportowo- turystyczna; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Nabożeństwo z Łodzi; 10.45 Poranek muzyczny; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Feljeton: Ognie sobótkowe; 12.20 Teatr Wyobraźni; g. 12.50 Transmisja z Amsterdamu: fragment światowej audycji holenderskiej; 14.05 Płyty; 14.57 Wiadomości meteor.; 15 Pogadanka rolnicza; 15.10 Orkiestra mandolinistów; W przerwie o godz. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.45 Pogadanka rolnicza z Wilna; 16 Koncert solistów; 16.45 Szkic literacki; 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18 Transmisja z obozu Przysp. Wojskowego Kobiet w Orłowie; 18.15 Płyty; 18.30 Cała Polska śpiewa; 18.45 Życie na Wiśle; 19 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; g. 19.20 W stulecie urodzin Henryka Wieniawskiego; 19.50 Feljeton; 20 Dziennik wieczorny; 20.10 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 20.15 W godzinę śmierci; 21.30 Recital fortepianowy; 22: Wiadomości sportowe; 22.20 Koncert z Gdyni; 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Płyty; 23.15 W noc Świętojańską. transmisja z placu św. Jana w Rzymie; 23.50 Płyty; 24 „Sobótka“, audycja muzyczna.

Katowice. (395.8 m). Godz. 14.47 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego; 18.15 Polskie pieśni ludowe; 19.25 Bery i bajki śląskie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Listy ze wsi.

Dokoła „Puszczy Jodłowej“.

Wieś, której zamierzam poświęcić niniejsze obserwacje i uwagi, leży w ziemi Kieleckiej. Lecz nie w południowej jej części, graniczącej z ziemią Krakowską i słynnej z urodzajnej gleby, ale na północny-wschód, na granicy dawnej gub. radomskiej. należącej również do województwa kieleckiego. Jest to powiat kielecki. Tu kończy się ziemia Kielecka, a zaczynają się dwa powiaty ziemi Radomskiej: iłżecki i opatowski.

Gdy niejako o miedzę rozpościera się bogaty równinny kraj. w którym kamień napotyka się rzadko, a słoma często zastępuje cenne i trudne do zdobycia drzewo. na terenie pow. kieleckiego nie brak ani drzewa. ani kamienia. Kraj górzysty, bo tu ciągnie się główne pasmo Łysogór — góry Świętokrzyskie. Lasy. aczkolwiek dobrze już podniszczone. zajmują jeszcze wielkie obszary. Jest to przeważnie królestwo jodły, chociaż rosną także inne drzewa. jak świerk, modrzew i sosna. a liściastych: buk i dąb. Dawna puszcza groźna i niedostępna. dająca przez długie miesiące pewne i bezpieczne schronienie powstańcom r. 1863, straciła już swój charakter. Poprzecinały ją kolejki leśne, codziennie rozlega się w nich gwizd lokomotywy. słychać stuk spadających pod uderzeniem wielkich drzew. rozlegają się nawoływania robotników oraz turystów. którym po opłaceniu 30 groszy wstępu od osoby pozwala się zwiedzać Puszczę Jodłową im. St. Żeromskiego. rezerwat. utworzony przed kilku laty.

Wprawdzie miejsce urodzenia Żeromskiego — Strawczyn — jest położony nieco dalej, ale tuż obok znajdują się Ciekoty. w których Żeromski wychowywał się i zapoznawał się z dziką jeszcze wówczas przyrodą miejsc rodzinnych. Obok Ciekot wznosi się góra Radostowa, z takiem uczuciem opisana przez St. Żeromskiego w „Puszczy Jodłowej“. W niedalekich Leszczynach spoczywają snem wiecznym jego rodzice. a wszystkie sąsiednie wsie i wioski: Krajno. Górno. Św. Katarzyna. Brzezinki. Masłów. Bęczków. Machowiec — to miejsca dziecinnych i młodzieńczych eskapad Żeromskiego. Wszystkie te miejscowości znajdujemy w jego utworach. od nich bierze nazwiska bohaterów swych powieści i utworów. albo przytacza w nich autentyczne nazwiska mieszkańców tych wsi. Nazwisko Cedro, które Żeromski uwiecznił w „Popiołach“. spotyka się bardzo często we wsi Św. Katarzyna, na Wilkowie i w innych.

Góry Świętokrzyskie — to kraj St. Żeromskiego. On je odkrył, opromienił swem uczuciem i przywiązaniem, spopularyzował i udostępnił. Jest rzeczą słuszną, że wszelka inicjatywa, podejmowana na tutejszym terenie, połączona jest z jego nazwiskiem. We wsi Św. Katarzyna istnieje schronisko im. St. Żeromskiego. tam też uczennice gimnazjum Królowej Kingi w Kielcach wzniosły skromny pomnik ku jego czci, a w niedalekiej Cedrynie most betonowy. zbudowany przez sejmik kielecki, nazwany został także imieniem St. Żeromskiego.

Jeżeli więc dojdzie do skutku projekt urządzenia wystawy, poświęconej autorowi „Ludzi Bezdomnych“, to znowu byłoby rzeczą zupełnie naturalną. żeby wystawa ta była urządzona nie gdzieindziej. lecz właśnie w górach Świętokrzyskich. Projekt wystawy powstał z inicjatywy komitetu Puszczy Jodłowej i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i został przedłożony Polskiej Akademji Literatury. Narazie tylko tyle wiemy o nim. Prawdopodobnie już w najbliższym czasie ujawnione zostaną bliższe szczegóły projektu i rozpocznie się nad nim publiczna dyskusja. Sądzimy, że pierwszorzędne znaczenie dla wystawy będzie miało jej miejsce i nie wydaje się nam, ażeby mogło się znaleźć odpowiedniejsze od stron rodzinnych Żeromskiego.

Dopilnować tej sprawy powinny w pierwszym rzędzie Kielce, w których interesie, pomijając już inne względy, leży dyskontowanie tej popularności, jaką Żeromski zdobył dla gór Świętokrzyskich. dla Kielc. które mogłyby się stać poważnym ośrodkiem ruchu turystycznego i krajoznawczego, nie są nim dotąd. Niema w nich dotąd zrozumienia dla tej sprawy. W wyścigu, który na terenie turystyki odbywa się między poszczególnemi dzielnicami czy województwami kraju. Kielce wloką się na szarym końcu. Nie mówiąc już o Małopolsce. ale nawet w porównaniu z Wołyniem i Wileńszczyzną, Kielce są na dalszym planie. Nie mają ani reprezentanta w radzie turystycznej, nie znajduje się wśród stacyj dojazdowych, do których obowiązują zniżki turystyczne, brak jest przewodnika, informującego szczegółowo o Kielcach i górach Świętokrzyskich. a dla propagandy nic się nie czyni.

Projekt urządzenia wystawy ku czci Stefana Żeromskiego, z którego twórczością tak mocno i nierozerwalnie związane są góry Świętokrzyskie, daje Kielcom doskonałą sposobność do odrobienia dotychczasowych zaniedbań w dziedzinie turystyki. Czy jednak potrafią to uczynić? Propagandowe znaczenie takiej wystawy byłoby olbrzymie. Może ten powód skłoni kieleckie t. zw. czynniki decydujące do wyjścia ze stanu dotychczasowej rezerwy i spowoduje je do żywszego zajęcia się sprawą. która dla Kielc i jego okolic posiada pierwszorzędne znaczenie.

A. D.

Co słychać w Krakowie.

CZERWIEC.

Sobota 22: Paulina bisk., Albana m., Inocentego p.
Wschód słońca 3.33, zachód 19.51.
Długość dnia 16 godzin i 18 min.

Niedziela 23: 2 p o Św. Matki Bosk. Nieust. Pomocy, Agrypiny p. m.
Wschód słońca 3.33, zachód 19.51.
Długość dnia 16 godzin i 18 min.

—oOo—

KONSUL CZECHOSŁOWACKI W KRAKOWIE dr. Artur Maixner wyjechał 20 bm. na urlop wypoczynkowy.

INAUGURACJA SEZONU LOTNICZEGO. Zarzad Okręgu Wojew. L. O. P. P. Zarzad Okręgu Kol. i Aeroklubu Krak. urządzają w niedzielę 23 b. m. o godz. 10-ej na lotnisku Aeroklubu Krak. w Rakowicach uroczyste rozpoczęcie sezonu lotniczego. Na uroczystość te złoża się ciużest 6-ciu samolotów Aeroklubu: w postaci maszyn 2 R. W. D. — S. 1 R. W. D. 5., P. Z. L., S. 1. i Hanriot, wręczenie pp. Wiecmin. I nż. Aleks. Bobkowskiemu i Kpt. J. Pajanowi dyplomów członków honorowych i dekoracja odznaczeniami honorowemi L. O. P. P. zasłużonych działaczy L. O. P. P. Całość zostanie urozmaicona lotami pasażerskiemi dostepnemi dla publiczności za skromną opłatą na rzecz L. O. P. P.

ZWIEDZANIE HISTORYCZNYCH ZABYTKÓW I PAMIĄTEK PLACU MARJACKIEGO, gotyckich „Ogrojców" kaplic i pomników, starożytnych kamienic „Pralatówki" i „Hippolitów", z szczegółowem omówieniem zagadnienia Wikarówki, odbędzie się dziś w sobotę 22 bm. jako 3 wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 3.45 pop. na pl. Marjackim.

P. T. H. BADA STAN INTERESÓW BATOWIC. Straty wynikłe z gospodarki prowadzonej w Polskiem Towarzystwie handlowem przez b. dyrektora Reichera zabezpieczone zostały na całym majątku prywatnym aresztowanego. W skład tego majątku wchodzi również lecznica dla nerwowo-chorych w Batowicach. Ostatnio obiegły miasto pogłoski, że P. T. H. przejęło wspomnianą lecznicę na pokrycie części strat. Jak się dowiadujemy wiadomość ta niezupełnie odpowiada prawdzie. Jest ona conajmniej przedwczesna, narazie bowiem dyrekcja P. T. H. zapoznaje się ze stanem interesów lecznicy Batowickiej.

ZJAZD KOŁA ADWOKATÓW R. P. obradował w niedzielę wieczorem w Krakowie. Na Zjazd przybyło około 160 osób z całej Polski. Zjazd omówił sprawę reformy adwokatury i opowiedział się przeciw ograniczaniu dostępu do tego zawodu. Następnie przystąpiono do uchwalenia nowego statutu i wyboru władz.

341 ZŁ. NA KOLONJE WAKACYJNE. Katolickie Stow. Kobiet, Sekcja Ochrony Dzieci urządziło 12 b. m. zbiórkę uliczną, która przyniosła dochód w kwocie 341.15 zł. Kwota ta zużytą została w całości na uruchomienie kolonji wypoczynkowej w Lachowicach dla najbiedniejszych dzieci krakowskich szkół powszechnych.

PROCES O MEBLE HANKI ORDONÓWNY. Hanka Ordonówna wyjeżdżając z Krakowa zostawiła swe meble u p. L. Fromerówny. Pewnego razu do Fromerówny przybył komornik i zajął nieruchomości, a wśród nich meble należące do artystki. Ordonówna wniosła do Sądu o wyłączenie jej mebli. Wczoraj zajął się tą sprawą Sąd grodzki cywilny. Sprawa ma ciekawe podłoże, gdyż zajęcie mebli u Fromerów było wynikiem procesu o spadek, ciągnącego się przez 7 lat. Przed 7 laty zmarł w Wiedniu dr. Fromer. Spadek po nim objęła rodzina. Równocześnie jednak p. Janikowa z Krakowa udowodniła, że należy się jej od dr. Fromera, a obecnie od spadkobierców 9 tys. zł. P. Janikowa wygrała po 7 latach proces z rodziną dr. Fromera. Skutkiem tego w domu spadkobierców zjawił się komornik, który zajął meble Fromerów, a wśród nich również meble Ordonówny.

25 GROSZY ZA LITR TRUSKAWEK. Na ostatnim targu płacono za mleko niezb. litr 18—20 gr., kwaśne 15—18 gr., Śmietana 1—1.20 zł., śmietanka 50—60 gr., ser zwycz. kg. 0.90—1.00 zł., masło deser. I i II sort. kg. 2.20—2.60 zł. zwycz. kg. 2.00—2,20 zł: jaja św. szt. 6—7 gr.: buraki św. n. z nacią gr. 20—25 gr: cebula st. 60—65 gr.; n. z nacią 20—25 gr.; marchew n. z nacią 25—30 gr.; pietruszka st. 80—85 gr. n. z nacią 70—80 gr;seler szt. 80—90 gr.: Rabarbar 20—25 gr.; szparagi 25—40 gr.; ziemniaki st. 10—12 gr.: Agrest 30—50 gr.; poziomki ogr. 1.60—1.80 zł.: leśne litr 50—60 gr.: truskawki 25—30 gr. kg. 40—50 gr.: czereśnie 1.40—1.60 zł.: borówki litr 60—70 gr.: gęś żywa szt. 2.50—4.50 zł., kaczka 2—3.50 zł., kura 2—4 zł., kurczęta para 1.60—4 zł: karp żywy mały kg. 2.40 zł.; duży 2.70 zł., szczupak 3.20—3.50 zł.: wiślane drobne i średnie kg. 0.80—1.20. Truskawki, których cena wynosiła przed kilku dniami 3 zł. za litr wczoraj kosztowały 25 groszy.

Smutna dola wydalonego z Francji robotnika

którym niema się kto zaopiekować.

Dzień w dzień od kilkunastu miesięcy nadchodzą do kraju smutne wieści o ciężkiej doli polskich robotników, którzy przed laty otrzymali zatrudnienie w francuskich zakładach przemysłowych i górniczych, a dzisiaj wydalani są masowo z tego kraju i odstawiani do granic Polski. Wieści to tem smutniejsze, że wydalenie robotników odbywa się w sposób nigdzie niepraktykowany. Robotnik, który w ciągu szeregu lat pobytu na ziemi francuskiej zdołał niejednokrotnie zagospodarować się, **otrzymuje nagle nakaz opuszczenia Francji w ciągu dni 15.**

Ostatnio przekroczyła granice Polski większa partja tych nieszczęśliwców, z których jeden zjawił się w naszej redakcji. Jest on **ojcem rodziny, złożonej z pięciorga małoletnich dzieci**. Pracował przez 7 lat w kopalni w okolicy Metzu. Nagle przed 2 tygodniami otrzymał z magistratu miasteczka **nakaz opuszczenia do dni 15 granic Francji.**

— Jakto dostał pan nakaz opuszczenia Francji od władz miejskich?

— Tak, **fabryka nie byłaby mię zwolniła. Oni niechętnie zwalniają polskich robotników** — wyjaśnia nasz rozmówca. — Wydala robotników polskich rząd francuski przy pomocy podległych organów.

Skutkiem tego, że wydalony zostałem z polecenia rządu — skarży się reemigrant — **nie wypłacono mi, za 7 lat mojej ciężkiej pracy, ani jednego franka odszkodowania ze składek ubezpieczeniowych.**

Większość robotników zajętych we Francji z powodu pogarszania się warunków pracy **nie dysponuje funduszami na powrót do kraju.** Koszta ich powrotu ponoszą więc władze francuskie. Po przekroczeniu granicy polskiej w Zbąszyniu, który jest punktem zbornym reemigrantów **opiekuje się nimi policja.** Reemigranci — ku ogólnemu zadowoleniu — są **szybko wysyłani na koszt władz w głąb kraju. Na tem jednak niestety kończy się opieka władz nad nimi. Boleśnie przekonał się o tem nasz gość.** Ponieważ pochodzi z powiatu myślenickiego, skierowano go ze Zbąszynia do Krakowa. W Krakowie znalazł się reemigrant z żoną i pięciorgiem dzieci, poprostu na bruku. **Wszystkie urzędy, do których zwrócił się o pomoc odesłały go z kwitkiem.** Z Funduszu Pracy obiecano mu, że otrzyma zapomogę, **ale dopiero za 4 tygodnie... bo takie są przepisy. A tu trzeba przecież z czegoś żyć.** Reemigrant, człowiek pracy, **wstydzi się żebrać, sprzedaje więc resztki garderoby, byle tylko nie umrzeć z głodu.** W dzień wędruje wraz z rodziną po mieście od urzędu do urzędu w poszukiwaniu pracy lub zapomogi na dalszą drogę, do rodzinnego powiatu myślenickiego. Na noc szuka schronienia w **miejskim Domu Noclegowym.** Ale nawet na groszową opłatę za miejsce w tym domu nie stać go, zanosi się więc na to, że **i stamtąd go wyproszą.**

Oczywiście, że rozmówca nasz jest **rozgoryczony** tym stanem rzeczy. Nie spodziewał się, że ojczyzna przyjmie go tak niegościnnie. Wierzył, że jako człowieka nie posiadającego żadnych zasobów pieniężnych, **władze krak. wyślą dalej do powiatu myślenickiego.** Niestety zawiódł się, podobnie jak wielu innych.

—oOo—

UDAWAŁ CIĘŻKO POBITEGO. W niedzielę o godz. 17-tej na polach obok stacji kolej. Bonarka został pobity Byksy Jan, lat 18, robotnik, bez miejsca zamieszkania, przez Stefana Bańczę i Iwana Nikofa, ogrodników, zam. przy ul. Czyżówka 18. Ogrodnicy przytrzymali Byksego na kradzieży jarzyn w polu. Byksego przewieźli ogrodnicy wozem na stację Pog. Rat., skąd odszedł do domu. Jak się okazało Byksy nie odniósł większych obrażeń i udawał ciężko pobitego.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KURS KOSZYKARSTWA GALANTERYJNEGO. Miejska Szkoła Gospodarstwa Domowego, ul. św. Marka 34, urządza jak co roku wakacyjny dwutygodniowy kurs koszykarstwa galanteryjnego. Na kursie wyrabiane będą roboty z rafji, pedigu, wikliny. — Informacji udziela Dyrekcja Szkoły.

WYSTAWA GRAFIKI ANGIELSKIEJ Z LAT 1730—1825 w gabinecie rycin Polskiej Akademji Umiejętności (ul. Straszewskiego 27) otwarta jest w niedziele i środy od 11—13. Wstęp 40 groszy, dla studentów (za okazaniem legitymacji) i uczniów (w mundurkach) 15 gr. Wycieczki od 10 osób płaca po 10 gr. od osoby.

WIELKI KIERMASZ urządzony zostanie w niedzielę 23 bm. w Parku sportowym „Juvenia" obok nowego koryta Rudawy na Błoniach. Dochód przeznaczono na cele wychowawcze młodzieży rzemieślniczej. Początek o godz. 4 popoł.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Sezamie otwórz się!" (premjera).

Niedziela popoł.: „Gwiazda Wawelu": wieczorem: „Sezamie otwórz się!"

Poniedziałek: „Madame Dubarry".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Golgota".
WANDA: „Tu rządzi humor": (Tajemnica ekspressu Nr. 6).
APOLLO: „Pieśń słońca".
SZTUKA: „Człowiek jest grzeszny".
UCIECHA: „Dla ciebie śpiewam" (Jan Kiepura). Na estradzie: Leon Wyrwicz.
SŁONKO: „W obronie prawa" i „Dziwny dom".
BAGATELA: „Uwielbiana". Na scenie rewja pt.: „Godzina z nami..."
ADRIA: „Toboggan", „Co mój mąż robi w nocy".
PROMIEŃ: Na pierwszych seansach „Reportaż z pogrzebu marsz. Piłsudskiego", na innych: „Melodje cygańskie".

„SEZAMIE OTWÓRZ SIĘ!" — oto tytuł dzisiejszej premjery, którą wystawia teatr im. J. Słowackiego. Pogodna i pełna uroku młodości krotochwila osnuta na tle życia współczesnych akademików, niewątpliwie przypadnie do gustu publiczności krakowskiej, zwłaszcza, że autor jej Anatol Krakowiecki, zarówno jak i kompozytor Adam Lenczowski — są krakowianami. Obsadę stanowią pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Zalewska, Kondrat, Woźnik, Pągowski, Staszewski, Woźniak, Modrzewski, Wojtecki i Wyrwicz-Wichrowski, który sztukę wyreżyserował. Oprawa malarska dyr. K. Frycza. Krotochwila „Sezamie otwórz się!" powtórzona będzie jutro w niedzielę wieczorem.

JUŻ W NIEDZIELĘ 23 bm. wystawia Komitet Wojew. Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. na starym dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej o godzinie 21 dramat pt. „Mikołaj Kopernik", wizje sceniczna w sześciu obrazach L. M. Morstina według powieści „Kłos Panny". W roli głównej wystąpi artysta teatru Ziemi Pomorskiej — Leopold Pobóg-Kielanowski. — Bilety w cenie od 49 groszy do 5 zł. do nabycia w sekretarjacie Komitetu, Kraków, ul. Gołębia 24, gmach Coll. Novum, sala nr. 46 i w sklepie Bratniej Pomocy Stud. U. J., Jabłonowskich 10-12.

„VENEZIA E NAPOLI", oryginalny wieczór artystyczny, przepojony urokiem i ciepłem słonecznej Italji, odbędzie się dziś w sobotę 22 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Saskiej, Św. Jana 6.

—ooOoo—

Mandaty karne za zaśmiecanie Krakowa

stosowane będą od poniedziałku.

Onegdaj na Ratuszu w obecności prez. **dr. Kaplickiego** a pod przewodnictwem **starosty Pałosza** odbyło się posiedzenie Wydziału Wyk. Komitetu Obyw. Czystości Krakowa. Przewodniczący trzech sekcyj Komitetu złożyli sprawozdania z przebiegu dotychczasowej akcji, która zatoczyła szerokie kręgi wśród wszystkich odłamów społeczeństwa krakowskiego. — Szczególniej pięknie wypadła propaganda **na rzecz czystości na terenie szkolnictwa.** Rozwinięto również żywą akcję w zakresie czystości domów, sklepów i pracowni oraz środków komunikacyjnych, ogłaszając szereg odezw, apelów, pouczeń i organizując specjalne zebrania dla poszczególnych gałęzi zawodowych.

W toku dyskusji zaznaczono, że równolegle z akcją propagandy czystości wśród sfer obywatelskich prowadzona jest w sposób intensywny ze strony Zarządu miejskiego **walka z plagą kurzu ulicznego przez usprawnienie wywozu błota i nieczystości.** Sprawa ta, niesłychanej dla Krakowa doniosłości, nie może być jednakowoż załatwiona doraźnie ze względu **na ogromną przewagę nawierzchni ulic, pokrytych oddawna szutrem wapiennym. Wapień** jednak — jak zapewnił zebranych **prez. Kaplicki — zostanie całkowicie usunięty,** a ulice otrzymają nawierzchnie z szutru względnie kostki **porfirowej.** Wreszcie podniesiono konieczność podjęcia walki z fetorami, oraz potrzebę wzmożenia akcji dekorowania domów roślinnością.

Wobec zakończenia pierwszego okresu intensywnej propagandy czystości w Krakowie, Wydział uznał, iż **nadeszła już pora do energicznego zastosowania przepisanych ustawami mandatów karnych,** wobec szczególniej opornych osobników, zaśmiecających Kraków. — **P. Starosta Pałosz i komendant P. P. Reszczyński zawiadomili Wydział Wykonawczy, iż mandaty karne za rzucanie śmieci na ulicach i zanieczyszczanie Krakowa zastosowane zostaną już od poniedziałku, 24 b. m.**

Garbarnia — Cracovia.

W niedzielę 23 bm. spotkają się na boisku Cracovii w zawodach o mistrzostwo Polski ligowe drużyny Garbarni i Cracovii. Spotkanie obu miejscowych rywali ma już tradycję, która chlubnie zapisała się w dziejach Ligi PZPN. — Niezależnie bowiem od uplasowania się obu drużyn w tabeli ligowej — zawody „białoczerwonych" z „Garbarzami" budzą zawsze niezwykłe zainteresowanie szerokich mas sportowych.

—oOo—

POCIĄG POPULARNY DO WIELICZKI.

W niedzielę 23 bm. wyruszy z Krakowa **pociąg popularny do Wieliczki** na zwiedzanie salin. Odjazd z Krakowa o godz. 14.20. Przyjazd do Wieliczki o 14.50. Odjazd z Wieliczki o godz. 18.34. Przyjazd do Krakowa o 18.59. Cena karty uczestnictwa 1 zł. Bilety wstępu do Salin w cenie zł. 1.30 nabyć można przy zakupnie karty uczestnictwa.

—ooOoo—

Życie gospodarcze

Nowe opłaty w sądach rejestrowych.

Dziennik ustaw z 19 b. m. normuje opłaty w postępowaniu przed sądem rejestrowym. — W szczególności ustalono, że w sprawach rejestrowych pobierany będzie od podania lub wniosku do protokołu, rozpoczynającego postępowanie sądowe, wpis stały w wysokości 20 zł. Ponadto w sprawach o rozwiązanie spółki sąd rejestrowy, wydając postanowienie o jej rozwiązaniu, wymierzy opłatę stosunkową w wysokości pół pro mille kapitału zakładowego rozwiązanej spółki (conajmniej 20 zł.). Wpis stały w wysokości 20 zł. pobierany będzie od: zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie.

Opłaty rejestrowe, uiszczane za wpisanie do rejestru handlowego kupców jednoosobowych i osób prawnych, nie będących spółkami handlowemi wynoszą: dla kupców, których przedsiębiorstwo zostało zaliczone do przedsiębiorstw handlowych pierwszej kategorji — 60 zł., dla drugiej kategorji — 30 zł. Opłaty rejestrowe dla osób, których przedsiębiorstwo zostało zaliczone do przedsiębiorstw przemysłowych pierwszej kategorji, wynoszą — 75 zł., drugiej kategorji — 60 zł., trzeciej — 45, czwartej — 30 zł., i piątej kategorji — 20 zł.

Kupcy jednoosobowi i osoby prawne, nie będące spółkami handlowemi, prowadzący przedsiębiorstwa, zaliczone do przedsiębiorstw przemysłowych kategorji VI—VIII uiszczają opłaty następujące: za wpisanie do rejestru handlowego kupca, posiadającego zakład sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzony na podstawie świadectwa przemysłowego — I kategorji przedsiębiorstw handlowych 60 zł., II kat. przedsiębiorstw handlowych — 30 zł., na podstawie karty rejestracyjnej 20 zł.

Dalsze artykuły przewidują wysokość opłat opłacanych przez spółki jawne i komandytowe; spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjne i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych oraz spółdzielnie; tudzież osoby prowadzące gospodarstwo rolne w większym rozmiarze.

Pozatem rozporządzenie ustala wysokość opłat kancelaryjnych i innych. Rozporządzenie wchodzi w życie ósmego dnia po dniu ogłoszenia.

——ooOoo——

Światowy kartel cementowy?

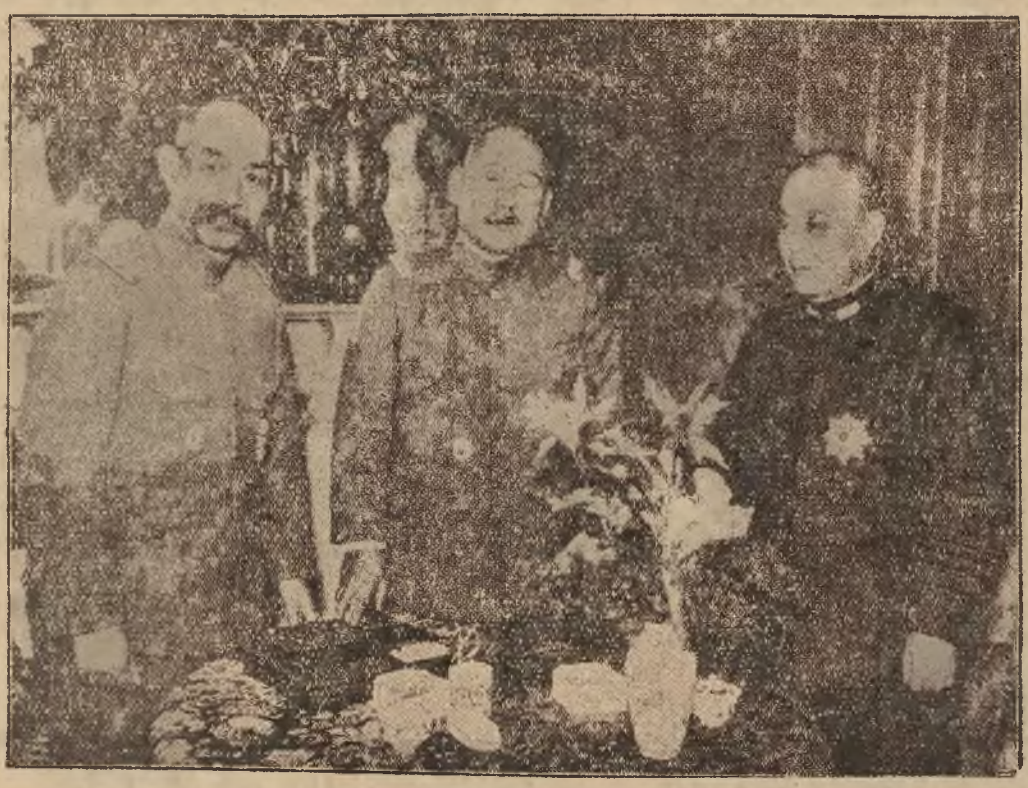
(—) Z Brukseli donoszą, że belgijski przemysł cementowy wystąpił z projektem ogólnoświatowego kartelu, do którego przystąpić miałyby nietylko kraje europejskie, ale przedewszystkiem także amerykańskie. Nadmieniają, że we Francji i Włoszech projekt ten znajduje uznanie, sceptycznie przyjęto go natomiast rzekomo w Niemczech. — Przyczyną jest prawdopodobnie fakt, że niemiecki cement zyskuje coraz większy zbyt na Bałkanie i nie chce być pozbawionym korzyści, stąd płynących.

Forsowanie żeglugi niemieckiej na Bałtyku

(—) W związku z zapowiedzianym do Szczecina zjazdem przedstawicieli niemieckich towarzystw transportowych wystąpił organ tych sfer „Hansa“ z artykułem zasadniczym na temat obrony interesów niemieckich na Bałtyku.

Autor Dr. P. Schroeder podaje tam obszerny materjał cyfrowy, stwierdzający sukcesy marynarki angielskiej we wszystkich państwach nadbałtyckich, wzrost „narodowych“ środków transportowych w tych obszarach i szkody, wynikające stąd dla żeglugi niemieckiej. Celem „położenia temu rozumnej granicy“ żąda **modernizacji** niemieckiej żeglugi na Bałtyku, zniżenia taryfy i utworzenia **„okrętowego banku hipotecznego“**, któryby niemieckim posiadaczom statków dostarczył taniego kredytu do przeprowadzenia niewątpliwie ciężkiej walki konkurencyjnej.

Trzech wybitnych generałów japońskich



Stosunki japońsko-chińskie uległy ostatnio znowu zaognieniu. Przyczyną tego ma być ostrzeliwanie straży mandżurskiej przez żołnierzy chińskich. Według ostatnich wiadomości wojska japońskie znajdują się w marszu na Pekin. Akcją wojskową kierują generałowie, których podobizny widzimy na zdjęciu Są to (od lewej): minister wojny gen. Sendziuro Hajasi, gen. Dziro Minoni, głównodowodzący siłami zbrojnemi Japonji w Mandżurji i dowódca floty japońskiej, admirał Mines Osumi.

Pożyczki dolarowe pod zastaw polis.

W niektórych dziennikach pojawiła się ostatnio następująca notatka.

„W ostatnich dniach ukazało się zasadnicze wyjaśnienie ministerstwa sprawiedliwości w sprawie stosowania przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 12-go czerwca ub. roku o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Wyjaśnienie to ma duże znaczenie dla licznych rzesz dłużników. Mianowicie minister sprawiedliwości wystąpił do Sądu Najw. o ustalenie, **w jakim zakresie rozporządzenie to ma zastosowanie w stosunku do zobowiązań wynikłych na podstawie umów ubezpieczeniowych.**

Izba Cyw. Sądu Najw. w pełnym składzie orzekła, że rozporządzenie o wierzytelnościach w walutach zagranicznych **obejmuje również zobowiązania ubezpieczeniowe, wynikające z pobrania zaliczek i pożyczek, udzielonych pod zastaw polis.** Jak wiadomo jest to jedna z najbardziej rozpowszechnionych form kredytu w stosunkach ubezpieczeniowych“.

W związku z tem, wysnuły owe pisma następujący wniosek z zacytowanego orzeczenia Sądu Najw.:

„Wobec wydania przez Sąd Najw. tego orzeczenia. pożyczki dolarowe, zaciągnięte pod zastaw polis ulegają przerachowaniu według kursu 5.40 zł. za dolara, zaś w innych walutach według przeciętnego kursu giełdy warszawskiej za miesiąc kwiecień i maj 1934 roku“.

Otóż należy stwierdzić, że komentarz ten nie jest ścisły i mógłby wprowadzić w błąd zainteresowanych. Jedno nie ulega wątpliwości. że mianowicie Sąd Najw. stwierdził zupełną łączność zaliczek i pożyczek udzielonych pod zastaw polis — z samą umową ubezpieczeniową. Stwierdzają to słowa orzeczenia: „....Zarówno zaliczki jak i pożyczki pod zastaw polis w dziale ubezpieczenia na życie, należy uznać za zobowiązania z umów ubezpieczeń, gdyż wynikając z prawa ubezpieczonego do wykupu i będąc z istoty swej związanemi jaknajściślej z umową ubezpieczenia, opierają się na przewidzianych w ogólnych warunkach ubezpieczenia koniecznych postanowieniach, dotyczących istotnych warunków umowy ubezpieczenia, do których ustawa zalicza również postanowienia co do możności i warunków udzielania zaliczek i pożyczek pod zastaw polis“.

Z orzeczenia tego wynika, iż zaliczki i pożyczki objęte są dekretem Prezydenta Rzplitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, w szczególności jego artykułami 33 i 34-tym. Trzeba jednak uwzględnić, że w dekrecie tym inaczej potraktowane są zobowiązania na obcą walutę bez zastrzeżeń, a inaczej te które opiewają na walutę zagraniczną jednak z zastrzeżeniami co do sposobu wypłaty. Otóż w pierwszym wypadku ma zastosowanie art. 33-ci dekretu, który brzmi: „Wszelkie zobowiązania z umów ubezpieczeń, wyrażonych w walutach zagranicznych bez zastrzeżeń, wymienionych w art. 5, podlegają przerachowaniu na walutę polską według przeciętnego kursu wypłat w miesiącach kwietniu i maju 1934 r., notowanych na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Dla podlegających przerachowaniu zobowiązań, wyrażonych w dolarach Stanów Zjednoczonych A. P., kurs ten ustala się na **zł. 5.40** za jednego dolara“.

W odniesieniu jednak do umów zawartych z **zastrzeżeniem,** obowiązują przepisy następujące:

„Wszelkie zobowiązania z umów ubezpieczeń, opiewające na waluty zagraniczne z zastrzeżeniami, wymienionemi w art. 5, — bez względu na to, czy zastrzeżenia te są ważne w myśl art. 4, — podlegają przerachowaniu na złote w złocie według stosunku zawartości czystego złota w jednostce pieniężnej danej waluty zagranicznej oraz waluty polskiej w dniu 1. lipca 1931 r.“

W odniesieniu zatem do tych zobowiązań będzie miał zastosowanie kurs przeliczeniowy dolara nie 5.40 zł., ale 8.90 zł.

Obawa nowej fali bankructw.

Sytuacja w łódzkim przemyśle konfekcyjnym kształtuje się ostatnio ze wszechmiar niekorzystnie. Okres międzysezonowy wyraża się zredukowaną do minimum liczbą pracujących przedsiębiorstw, uruchomionych tylko na kilka dni w tygodniu. Pozatem tegoroczny sezon wiosenno-letni w produkcji konfekcyjnej Łodzi trwał zaledwie 6 tygodni, co skurczyło rozmiary tej wytwórczości, pociągnęło za sobą ogólną redukcję cen i zarobków chałupniczych i wytworzyło dotkliwą ciasnotę kapitałową.

W związku z temi trudnościami w kołach przemysłu konfekcyjnego Łodzi panuje silne **zaniepokojenie i obawy przed mającą w najbliższym czasie nastąpić nową falą** upadłości, cichych regulacyj, oraz załamań całego szeregu innych branż włókiennictwa, które dostarczają przemysłowi konfekcyjnemu tkanin dla produkcji odzieży. Dotyczyłoby to pewnych działów przemysłu wełnianego, bawełnianego i wigonjowego.

——ooOoo——

Olbrzymie zarobki przemysłu wojennego.

W ostatnich czasach urzędowe dane wskazują, że wszystkie zakłady, pracujące dla przemysłu wojennego **wykazują bardzo duży wzrost dochodów.** I tak we **Francji,** w czasie od 28 lutego do 6 maja br., wzrosły notowania kursów papierów następujących firm: Schneider — Creusot z 1389 do 1850 (zysk 115,250.000 fr.), Hotchkiss z 1208 do 1542 (zysk 53.440.000 fr.), Avions Brequet z 409 do 925 (zysk 11,310.000 fr.), Forges et Acieres de la Marine z 214 do 387 (zysk 26,280.000 fr.), Centrale de Dynamit z 1305 do 1623.

W **Czechosłowacji** zakłady amunicyjne Seller et Bellot płacą dywidendę o 25 proc. większą. Akcje Skody podskoczyły znacznie, Fabryka armat w Szwecji wykazuje czysty zysk z r. 1934 — 3.04 milj. koron w stosunku do 1.79 milj. w r. 1933.

Dywidendy oficjalne notowane w **Niemczech** wykazują wzrost w latach 1932 do 1934 n. p. „Środkowoniemieckie zakłady stalowe“ z 0 na 3, Zjednoczone zakłady aluminjowe z 0 na 5, cementownie Heidelberg z 0 na 7, Krupp wykazuje wzrost kapitałów zapasowych z 108 na 177, Siemens z 107 na 119. AEG z 79 na 108 milj. mk.

——ooOoo——

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 21 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.00—19.25; biała stand. 18.75—19; targowa stand. 18.25 do 18.50; żyto dworskie stand. 15.75—16; targowe stand. 15.25—15.50; owies targowy stand. 17.75—18; dworski stand. I. niezadeszcz. 17.25—18.50; jęczmień dworski 17—18; targowy 16—16.50.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 36—38; pół wiktorja małop. 33—35; zwykły jadalny 32—33; polny pastewny 26—27; polny do siewu 29—31; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28; biała 24—25; klockowa 26—27; długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 9.50—11; do siewu 12.25—12.75; niebieski 9.60—9.80; do siewu 10.25—10.75.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; siano słodkie 5—6.50; średnie 9—10; potraw 8—9; nowe 6—7; koniczyna pastewna 6—7; słoma długa 5—6; mierzwa luzem 4.50—5.

Nasiona. Mak niebieski z work. 40—42; kminek kraj. czyszczony 135—140; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 33.50—36.00; gat. IB st. wym. 0.45 proc. 31.50—33; gat. ID poznańs. 0.60 proc. 27—27.50; gat. I razowa 0-95 proc. 24—24.50; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 24.50—25; I gat. st. wym. 0-65 proc. 28.75 do 24.00; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 19— do 19.50; po wym. 0-65 proc. 15.25—16; razowa 0.65 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.75—26; otręby żytnie standartowe 10.00—10.50; pszenne standart. średnie 10.00—10.50; pęcak fabryczny z workiem 26—26.25; chłopski bez wor. 24.50—25; siekanka jęczmienna fabr. z wor. 26—26.25; chłopska bez worka 25—25.50; kasza jaglana fabryczna 31—33; chłopska 34—36; tatarczana cała 36—38; łamana 33—35.

Tendencja słaba, podaż mała, dowozy lokalne bardzo małe.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Ś. † p.

O. Odoryk Filak

kapłan Zakonu OO. Bernardynów,

zmarł w 52-gim roku życia, 34-tym roku zakonnego a 26-tym kapłaństwa, zaopatrzony św. Sakramentami, po krótkiej chorobie dnia 21 czerwca 1935 r. w Rzeszowie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 24-go czerwca 1935 r. o godzinie 9 rano.

Konwent OO. Bernardynów w Rzeszowie

Udział legata papieskiego w Kongresie katolickim

w Czechosłowacji.

Praga, 21. 6. (Tel.). Kardynał Verdier, legat apostolski na kongres katolicki Czechosłowacji przybędzie do Pragi 26 b. m. Po powitaniach na dworcu przez duchowieństwo i władze świeckie ks. kardynał Verdier będzie odprowadzony w procesji na Hradczyn, gdzie zamieszka w pałacu arcybiskupim. W czwartek 27 b. m. wieczorem na znak uroczystej chwili rozpoczęcia obrad kongresu z zarządzenia episkopatu czechosłowackiego we wszystkich kościołach Czechosłowacji **bić będą dzwony przez godzinę.** O godz. 18 legat papieski uda się do kościoła św. Wita, gdzie po nabożeństwie **odczytana będzie bulla papieska,** poczem ks. kard. Verdier **udzieli błogosławieństwa.**

—oooOoo—

Manifestacja religijna dzieci katolickich.

Watykan, 21. 6. (Tel. wł.). Inicjatywa Kongregacji Sakramentów Św. w sprawie uczczenia 25-lecia dekretu Piusa XI **„Quam singulari Christus amore"** o wczesnej pierwszej Komunji św. dzieci spotkała się w całym świecie katolickim **z gorącem przyjęciem i jednomyślnem poparciem.** W dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny 15 sierpnia wszędzie, gdzie żyje wiara katolicka **dzieci przystąpią do wspólnej Komunji św.** Jedynie w Rzymie uroczystości przesunięte będą prawdopodobnie **na 8. grudnia,** by umożliwić udział w tych uroczystościach Ojcu św. Ojciec święty odprawi wtedy Mszę św. w bazylice św. Piotra.

—oOo—

Zapowiedzi uspokojenia w Meksyku?

Watykan, 21. 6. (Tel.) Z Meksyku donoszą, że w nowym gabinecie meksykańskim nie biorą udziału wybitni radykali gabinetu poprzedniego, co wskazywałoby **na pewne uspokojenie w życiu politycznem, zwłaszcza że gen. Calles** oświadczył, iż wycofuje się całkowicie z życia politycznego. T. zw. „canizas rojas", to znaczy **„czerwone koszule",** bojówki radykalne b. ministra rolnictwa osławionego Garrido Canabal, wprowadzone do stolicy w czasie wyborów, **zostały z niej usunięte.**

—oOo—

Nowe podręczniki dla gimnazjów i szkół powszechnych.

Warszawa, 21. 6. (Tel.). Specjalna Komisja Min. W. R. i O. P. dla oceny książek szkolnych ma zatwierdzić w najbliższym czasie podręczniki **dla 4. i 7. klasy szkół powszechnych oraz dla trzech klas gimnazjum ogólno-kształcącego nowego typu.** Nowe podręczniki **będą przystosowane do programu nauczania,** przewidzianego przez reformę szkolną. Obecne prace komisji zakończą zatwierdzanie podręczników dla nowo zorganizowanych szkół powszechnych a więc pięcio, sześcio i siedmioklasowych, w których od nowego roku szkolnego będą obowiązywały **jednolite podręczniki na obszarze całego państwa.** Prace nad zatwierdzeniem podręczników dla szkół powszechnych niższej organizacji **będą prowadzone w roku przyszłym.** Na rok szkolny 1936/37 przygotowane i zatwierdzone będą podręczniki **dla czterech klas gimnazjum nowego typu,** co wyczerpie zadanie komisji w stosunku do programu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących.

—oOo—

Losy rady miejskiej w Łodzi.

Warszawa, 21. 6. (Telef.) Decyzja w sprawie dalszych losów rady miejskiej w Łodzi, która odrzuciła budżet miasta, **zapadnie w przyszłym tygodniu.** Przewidywane jest rozwiązanie rady miejskiej, która mimo dwukrotnego ostrzeżenia ze strony władzy nadzorczej **budżetu w terminie nie uchwaliła.**

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Warszawa, 21. 6. (Tel.). W poniedziałek rozpoczną się w Berlinie **rokowania handlowe polsko-niemieckie.** Dotychczas wymiana handlowa między Polską a Rzeszą opiera się **na umowie tymczasowej.** Rokowania obecne mają doprowadzić do zawarcia **umowy stałej.** W rozmowach o traktat handlowy polsko niemiecki wzięte będą pod uwagę doświadczenia poczynione w praktyce na podstawie umów tymczasowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. 6. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89.65, Holandja 359.75, Londyn 26.11, Berlin 34.98, Praga 22.12, Szwajcarja 173.12, Sztokholm 134.45, Włochy 43.65. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar 5.27, rubel złoty 4.74, dolar złoty 9.18, marka niemiecka 178, funt szterlingów 26.10.

Papiery procentowe: Budowlana 42.50, stabilizacyjna 66, premjowa dolarowa 53.40, konwersyjna 66.25, dolarowa 81, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 88.50, Cukier 32.50, Węgiel 12.25, Lilpop 9.70, Ostrowiec 16.50. Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych i akcyj niejednolita. — Dillonowska 92.75, śląska 74.

Zabójstwo komendanta posterunku.

Warszawa, 21. 6. (Telef.) Ubiegłej nocy doszło w Radości (miejscowość letniskowa pod Warszawą) do zajścia, podczas którego **napadnięto na kobietę.** Wynikła strzelanina, w czasie której zginął komendant posterunku policyjnego w Radości **Pieniszewski.** Sprawca napadu, Jesiotr, ciężko ranny, zmarł.

—oOo—

Warszawa, 21. 6. (Tel.). Generalny inspektor sił zbrojnych przyjął prezydjum komitetu wykonawczego **dnia morza,** mianowicie pp. Sieroszewskiego, dyr. Kożuchowskiego i p. Czermińskiego.

Wizyta wojennej marynarki polskiej w Niemczech.

Gdynia, 21. 7. (PAT.) W dniu 25 b. m. odpływa z Gdyni do Kilonji, na zaproszenie marynarki niemieckiej zespół polskich kontrtorpedowców: „Burza" i „Wicher". Okręty te pozostaną w Kilonji trzy dni. Jest to pierwsza oficjalna wizyta polskiej marynarki wojennej w porcie niemieckim.

Nagłe przesilenie gabinetowe w Jugosławji.

Na tle stosunku do opozycji.

Białogród, (PAT.) Jak sądzą, powodem niespodziewanej dymisji gabinetu, **była różnica zdań w łonie gabinetu co do rekonstrukcji,** zaproponowanej przez premjera. **Czterej ministrowie podali się do dymisji, wywołując przesilenie.** Rada regencyjna **dymisję przyjęła** i polecí zapewne jutro misję formowania gabinetu min. finansów **Stojadinowiczowi.**

Białogród, (PAT.) Agencja Avala donosi: Po wyborze władz izby i posiedzeniu gabinetu, które odbyło się o godz. 18-tej dn. 20-go bm. premjer i minister spraw zagr. **Jewticz wręczył o godz. 19.20 radzie regencyjnej dymisję całego gabinetu.** Prośba o dymisję została wręczona, aby regencja miała możność zbadania sytuacji parlamentarnej, **celem powzięcia stosownej decyzji.** Po przyjęciu dymisji rząd będzie nadal załatwiał sprawy bieżące aż do chwili utworzenia się nowego gabinetu.

RZEKOME SZCZEGÓŁY.

Wiedeń, 21 czerwca. (Tel. wł.) W sprawie nagłego **zaostrzenia się położenia polit. w Jugosławji** donoszą pisma tutejsze z Białogrodu następujące szczegóły: Wobec wyboru min. oświaty Cziricza na marszałka skupszczyny, zaszła konieczność powołania nowej osobistości do gabinetu, co miała zadecydować rada gabinetowa w ub. czwartek. Odnośnej propozycji premjera **sprzeciwili się atoli rzekomo** min. wojny **Żiwkowicz** i min. finansów **Stojadinowicz,** co skolei spowodowało 3 chorwackich ministrów bez teki **do zgłoszenia swej dymisji.** Gdy próby załagodzenia przesilenia spełzły na niczem, premjer około godz. 20 przedłożył radzie regencyjnej **dymisję całego gabinetu.** Min. Stojadinowicz pozostaje w kontakcie z grupą opozycyjną Mahometan oraz słoweńską partją ludową.

———oo0oo———

Rada Regencyjna wezwała przywódcę opozycji.

Zagrzeb 21. 6. (PAT). **Na wezwanie Rady Regencyjnej wyjechał dziś do Belgradu dr. Maczek. Wyjazd ten jest zdaniem kól chorwackich, dowodem państwowo-twórczego stanowiska Chorwatów w Jugosławji i mógłby mieć decydujące znaczenie dla przyszłej normalizacji wewnętrznych stosunków politycznych w państwie.**

———oOo———

Białogród (PAT). Konsultacje, prowadzone przez księcia regenta, miały charakter informacyjny. Obecność w Białogrodzie **kilku przywódców dawnych stronnictw opozycyjnych** zdaje się potwierdzać pogłoski o możliwości **zmian w polityce wewnętrznej.**

Nieustępliwe stanowisko Chin wobec żądań Japonji.

Londyn 21. 6. (PAT). Agencja Reutera donosi z Nankinu: w kołach miarodajnych panuje przekonanie, **że większość członków rządu nankińskiego jest zdecydowana raczej podać się do dymisji, niż podpisać jakikolwiek układ, uwzględniający żądania japońskie w stosunku do Chin Północnych.**

Co sądzą japońskie koła wojskowe?

Tokio 21. 6. (PAT). Japońskie koła wojskowe wyrażają przekonanie, **iż zatarg w Chinach północnych załatwiony będzie polubownie.**

Socjalistyczne ugrupowania francuskie na drodze do fuzji.

Paryż, 21. 6. (PAT.) Frakcje parlamentarne 3 ugrupowań **socjalistycznych,** a mianowicie socjalistów francuskich, socjalistów Francji i republikanów-socjalistów na wspólnem zebraniu uchwaliły wniosek, zmierzający do utworzenia **wspólnego sekretarjatu trzech ugrupowań.** Następnie rozważano również **sprawę fuzji** tychże ugrupowań. Rozmowy na ten temat będą kontynuowane między prezydjami tych frakcyj w ciągu przyszłego tygodnia.

Dokoła flotowego układu angielsko-niemieckiego.

Wycieczki „Times'a" pod adresem Francji.

Londyn, 21. 6. (PAT.) „Times", omawiając układ anglo-niemiecki, pisze, że rząd brytyjski **postąpił zupełnie słusznie,** że skorzystał z okazji nietylko w celu uregulowania anglo-niemieckich stosunków morskich, lecz uczynił z tego układu punkt wyjścia **do powszechnego ograniczenia zbrojeń morskich w Europie.** Gdyby Francja — pisze „Times" — w kwietniu 1934 r. była przyjęła analogiczną propozycję Hitlera, to cała sytuacja byłaby obecnie **daleko lepsza.**

Prasa francuska żąda od Anglji ściślejszej współpracy.

Paryż, 21. 6. (PAT.) Prasa francuska wyraża pogląd, że misja Edena **nie spowoduje dostatecznego uspokojenia,** jeżeli W. Brytanja nie zrównoważy złych skutków oddzielnego układu anglo-niemieckiego przez zaofiarowanie **bardziej ścisłej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego.** Wyodrębnienie spraw morskich z całokształtu zagadnień bezpieczeństwa usposabia źle prasę francuską **względem rokowań w sprawie paktu lotniczego** bez jednoczesnego rozwiązania wszystkich zagadnień, przewidzianych w komunikacie londyńskim z dnia 3 lutego b. r. Sądząc według prasy francuskiej, to zasada dyplomacji francuskiej pozostanie nienaruszona i część programu z dn. 3 lutego **nie będzie mogła być zrealizowana bez załatwienia pozostałej części.** Jeżeli Eden zaproponuje najpierw oddzielny układ lotniczy to spotka się on z **silnym sprzeciwem** w Paryżu i w Rzymie.

Blok streski rozbity.

Waszyngton, 21. 6. (PAT.) „Evening Star", omawiając morski układ anglo-niemiecki pisze, iż jest rzeczą zupełnie pewną, że Anglja w trosce o zabezpieczenie się przeciwko nowemu niebezpieczeństwu morskiemu ze strony Niemiec **wytworzyła sytuację, która może doprowadzić do nieprzewidzianych konsekwencyj.** Sprawie rozbrojenia, jak również traktatowi wersalskiemu zadano cios i front, jaki powstał przed kilku tygodniami w Europie przeciwko rozzbrojeniom Niemiec, **został rozbity do niepo-**

Nowy protest Abisynji przeciw zbrojeniom Włoch.

Genewa, 21. 6. (PAT.) Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał pismo od rządu Abisynji, zawiadamiające, iż rząd abisyński **spełnia ściśle swe zobowiązania i protestuje przeciw dalszym zbrojeniom Włoch w Afryce.** Rząd abisyński proponuje **powołanie komisji neutralnej** dla zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Obóz koncentracyjny dla komunistów sarskich we Francji.

Strasburg, 21. 6. (PAT). „Elsass-Lothainger Ztg." informuje, że władze francuskie noszą się z zamiarem założenia w najbliższej przyszłości, w okolicy Nantes, **obozu koncentracyjnego,** w którym osadzona ma zostać grupa 247 zbiegłych z Saary komunistów, wydalonych ostatnio ze Strasburga **za demonstracje** antyrządowe, jakich się tam dopuścili.

Zamiast B.B—Związek Pracy Społecznej

Warszawa, 21. 6. (Tel.). Według pogłosek B. B. ma być przeobrażony na **Związek Pracy Społecznej.**

LUDWIK WOHL. 29

LAWA.

Powieść współczesna.

Nie wydaje się cudowniejszy, na pewno nie. Nie robi wrażenia prawdziwego lotu, lecz staje się dzikiem, gwałtownem parciem naprzód.

Pościg drapieżnego ptaka za jaskółką.

Tenente Enrico Brenta nuci piosenkę. Nikt jej nie może usłyszeć, nawet on sam, ale musi podśpiewywać bo jest szczęśliwy.

Leci nad czarnemi, zniszczonemi polami: cała groza i wszystkie nieszczęścia leżą głęboko na dole, a tu jest jasno, chłodno i nie odczuwa się dławiącego zapachu siarki.

Wkrótce będzie gorzej, bo signorina chce coś zobaczyć albo sfotografować, więc trzeba zniżyć się do tego piekła.

Wdół, na pięćset metrów. Tak, tu już wyraźnie zalatuje siarką. Trochę dalej widać potok lawy — ten sam, który spalił San Giulio; teraz ledwo pełźnie, prawdopodobnie już zaczął stygnąć. Wygląda jak wstrętny, czarny robak.

A po drugiej stronie resztki San Rocco, pozostało ze dwadzieścia osad. Właśnie te szczególnie interesują *signorinę*... Ale mieszkańcy San Rocca mają szczęście — potok lawy przepłynął dookoła pętlą, musiał być bardzo płytki, bo już ostygł... A tam jest dom z napisem na dachu, *signorina* koniecznie chciała go sfotografować... Jednak może lepiej nie zniżać się zbytnio?!... Z dołu idzie fala rozżarzonego powietrza. I tak huśta maszynę porządnie... Ale co to jest? Co ona robi, na Boga?... Rozpięła pas podnosi się z siedzenia... Zwarjowała! Naturalnie, zwarjowała!... *Signorina! Signorina!*...

Jak można robić takie szaleństwa?... Odpowiedzialność, major, sąd wojskowy...

Nie, major pozwolił. Ale ona jest warjatka, kompletna warjatka!... Co ona zamierza? Przecież... Madonno Przenajświętsza! Co to jest?... przełazi przez burtę... Kiwa palcem::: Pokazuje wdół...

Porucznik Enrico Brenta bezmyślnie patrzy na jej palec, spuszcza wzrok za jego kierunkiem i widzi pod sobą willę z napisem na dachu.

Gdy podnosi oczy, samolot doznaje gwałtownego wstrząsu, ma ręce zajęte sterami... Wyskoczyła, warjatka!... Madonno i wszyscy święci!... Wyskoczyła!

Lotnik wyrównywa aparat, zatacza małe koło... Tam wdole otwiera się spadochron. Przynajmniej tyle! Co to wszystko znaczy? Co ją pchnęło do tego szaleństwa?... Może dziewczyna nagle dostała obłędu? Musi się przekonać.

Jednak, zdaje się, i warjaci mają szczęście: nie leci na lawę, lecz wolno i łagodnie opuszcza się na małe wzniesienie o ściętym wierzchołku, równym jak stół.

Schodzi niżej, zatacza jeszcze jedno koło.

Szalona dziewczyna ląduje, spadochron przykrywa ją.

W następnej chwili *tenente* Brenta widzi jak wydostała się ze zwojów materji i ze splątanych sznurów.

Kiwa mu ręką, tak, naprawdę kiwa ręką... Warjatka! Ale chwała Bogu, widocznie nic jej się nie stało.

Biedny porucznik po raz ostatni krąży nad samotną białą willą.

Jest tak nisko, że może swobodnie przeczytać na dachu słowo „Medico“.

Widzi, jak dziewczyna idzie powoli w kierunku domu.

Potem odlatuje jak opętany.

Na samą myśl, co na to powie major, ogarnia go wściekłość.

I rzeczywiście przeżył okropny kwadrans, bo major porządnie zmył mu głowę, a Geromino oraz inni koledzy jeszcze długo drażnili go piękną cudzoziemką, która wolała wyskoczyć z samolotu, niż go pocałować.

Rozdział VII.

Natalja wylądowała zaledwie o sto metrów od willi.

Z góry to wydawało się bardzo łatwe, zresztą nieraz skakała i w tym sporcie ucho dziła za wybitną specjalistkę.

Gdy dotknęła ziemi, spadochron cztery czy pięć metrów wlókł ją po skalistej powierzchni, potłukła się trochę, ale mocny kombinezon wytrzymał i przynajmniej ochronił ją przed dotkliwem podrapaniem.

Do tego przyłączył się strach tak silny, że uczuła mdłości.

Zrobiła parę chwiejnych kroków w kierunku willi i zatrzymała się.

Dostała nagłego zawrotu głowy i osunęła się na ziemię.

Ale natychmiast zerwała się na równe nogi — skały były gorące i przypiekały nawet przez ubranie.

Chciała westchnąć i nie mogła złapać tchu, jakby ktoś ścisnął ją za gardło.

Powietrze zamieniło się w rozpaloną, duszącą parę.

— Boże Święty! Kasetka?...

Walizeczka z instrumentami chirurgicznemi była. Otworzyła ją, zajrzała:

Chwała Bogu — pomyślała ociężale. — W porządku...

Pomacała kieszenie kombinezonu — coś się stłukło.

Obojętnie machnęła ręką i zaczęła iść w stronę domu.

Po dwudziestu krokach zerwała z głowy hełm.

Miała wrażenie, że oddychać było trochę lżej i przytem sama czynność już nie sprawiała piekącego bólu.

Dom wyglądał jak wymarły.

Nie dawał znaku życia, z w[illegible] nie dolatywał żaden odgłos.

przystanęła, nadsłuchując.

Nic. Tylko w skroniach szumi krew.

Za późno przyszła?

Wyglądało, że lawa nie dotarła do tego miejsca — jeden potok lawy otoczył półkolem willę i San Rocco, niszcząc jedynie dolną część wioski, drugi większy, wlał się do pierwszego od południa i odciął drogę ucieczki.

San Rocco stało się więzieniem i rozżarzonych ścianach.

Na skale kroki dźwięczały ostro i zgrzytliwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

II. Ogłoszenie.

„ŻEGLUGA POLSKA“

Spółka Akcyjna w Krakowie

zwołuje niniejszem XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy

na dzień 6 lipca 1935 r. o godzinie 12-tej w lokalu Spółki, Kraków, Rynek gł. 19

z porządkiem dziennym:

1). Sprawozdanie oraz bilans i rachunek strat i zysków za rok 1934. i związane z tem uchwały, 2). Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej, 3). Zmiana brzmienia § 1. statutu przez skreślenie słów „lub odpowiednio upoważnionym pełnomocnikiem“.

Celem wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu trzeba złożyć akcje lub zaświadczenie depozytowe w Zarządzie Spółki, Kraków, Rynek gł. 19. najdalej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

RADA NADZORCZA.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Batorego 25.
Sygnatura: VIII. Km. 3490/34.
Wierzyciel: Jan Budzyn.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII. Mgr. Kazimierz Żarnecki, mający kancelarję w Krakowie ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1935 r. o godz. 13-tej w Krakowie Al. Słowackiego Nr. 52. odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Dra Teofila Leimana, składających się z urządzenia domowego. Oszacowanie ruchomości nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18. czerwca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.